

Co na koncie i w garażu mają nasi radni wojewódzcy



Fot. Dominik Kęsik

P. Rybak,

dyrektor SP ZOZ w Puławach



K. Frejowski,

prywatny przedsiębiorca

strona R2-R3

Odszedł prof. Jan Żmudziński

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

9 - 15 lipca 2024 r. ■ nr 28 (578) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Na co Azoty wydały blisko 120 mln zł?

Gigantyczne środki szły na sport. Dofinansowały też zakupy dla kół gospodyń wiejskich na drugim końcu Polski, czy salwy ku czci ojczyzny w Grójcu.

STR. R1

To są rzeczy, które w tej chwili definitywnie się zakończyły

Hubert Kamola, prezes Grupy Azoty Puławy

Prezydent Maj ma zastępcę



Grzegorz Nowosadźki awansował z radnego na wiceprezydenta Puław

STR. 3

Znów kupimy chleb w „Poznańskiej”

Mieszkaniec Puław chce reaktywować kultową piekarnię przy ul. Piaskowej.

Lokal przechodzi aktualnie remont, ale Kamil Łakomy już piecze chleby, które będzie można kupić po otwarciu piekarni

STR. R6

Ósmoklasiści mają wyniki egzaminu. Jak im poszło?

STR. 6

Jakub Rogala wyśpiewał kolejny sukces



STR. 6

Puławska „Melamina” stanęła

STR. R4

Puławy:

Drugie miejsce w Rowerowej Stolicy Polski

STR. 2

58 pomysłów w Budżecie Obywatelskim

STR. 3

Jest praca w urzędzie miasta

STR. 3

Puławski policjant zwycięzcą triathlonu

STR. 4

Prezydent nagroził sportowców

STR. 5

Gm. Puławy: Tak zainwestują 2,5 mln zł

STR. 22

Żyrzyn: Wójt nagrodzi najlepszych uczniów

STR. 22

Markuszów: Targowisko po remoncie

STR. 23

Wąwolnica: Zmarł sołtys Łąk

STR. 23

Tak bawiliśmy się na Truskawkobranii



STR. 24

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto **Laweta gratis**
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

KUPIJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroń,

tel. 780 029 979

pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gofębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

- **Biuro Ubezpieczeń**
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

- **Redakcja Tygodnika**
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Nila 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
TYLKO OGŁOSZENIA
BEZPŁATNE (WARTOŚĆ
SPRZEDAWANEGO
PRZEDMIOTU
DO 1 000 ZŁ)

- **Pośrednictwo**
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

R E K L A M A

PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Puławy drugie w rywalizacji
o „Rowerową stolicę Polski”

Znow byliśmy blisko wygranej, ale po raz kolejny zdobyliśmy srebrny medal. Nasze miasto zajęło drugie miejsce, wykręcając mniej niż w ubiegłym roku, bo 496 tys. km. Z triumfu ponownie mogą cieszyć się mieszkańcy Białej Podlaskiej, którzy osiągnęli trzykrotnie wyższy wynik.



Kilkuosobowa grupa na czele z prezydentem Puław Pawłem Mają wybrała się w ubiegłym tygodniu do Bydgoszczy, aby odebrać puchar za zdobycie drugie miejsce w rywalizacji o Rowerową Stolicę Polski

Już od kilku lat puławianie chętnie uczestniczą w walce o „Rowerową Stolicę Polski”. Mimo wielu prób, jak dotąd Puławom nie udało się wygrać, ale zajmowaliśmy miejsca na podium. Dlatego w tym roku

także chętnie wzięliśmy udział w zmaganiach. Treningi ruszyły pod koniec marca i trwały do 21 maja.

W rywalizacji chodzi o to, aby wykręcić jak najwięcej kilometrów podczas przejażdżki

na rowerze używając aplikacji Aktywne Miasta. Kilometry wszystkich użytkowników przypisanych do danej lokalizacji sumują się. W akcję ponownie zaangażowało się wielu puławskich rowerzystów. Prawdziwy

wyścig o wygraną rozpoczął się 1 czerwca na Placu Chopina, a zakończył 30 czerwca.

Trzeci rok z rzędu udało się nam zdobyć drugie miejsce. Puławianie wykręcili w sumie 496 tys. km, zdobywając 11,2 tys. punktów. Bezkonkurencyjne po kolejny okazało inne miasto w naszym województwie - Biała Podlaska, z 1,47 mln km i 26,9 tys. punktów. Tak, jak w dwóch poprzednich edycjach podium zamyka Gniezno w woj. wielkopolskim z 605,9 tys. km i 9,4 tys. punktami. Uroczyste wręczenie pucharów odbyło się w miniony czwartek (4 lipca) w Bydgoszczy.

Dominik Kęsik

Co będzie się działo podczas wakacji,
czyli przewodnik kulturalny Wspólnoty

Trwa sezon letni. W Puławach, jak i okolicach zaplanowano jeszcze wiele ciekawych wydarzeń. Gdzie warto się wybrać?

Lato jest z nami od dobrych kilku tygodni, a temperatura zachęca do wypoczynku na świeżym powietrzu. Wiele wydarzeń już za nami, jak np. 58. Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, II Nadwiślańskie Spotkania z Folklorem

Ziemi Puławskiej w Janowcu, Dni Janowca czy „Truskawkobranie” w Górze Puławskiej (na str. 24). Przed nami jeszcze wiele atrakcji. 13 i 14 lipca w Końskowoli odbędzie się kolejna edycja „Święta Róż”. Od 17 do 21 lipca w kaziemierskich kamieniołomach zostanie zorganizowana już 11. edycja festiwalu „Kaziemierskich”. Wystąpi m.in. Artur Rojek, Kwiat Jabłoni czy Kuba Badach. Po raz 27. w Nałęczowie odbędzie się Międzynarodowy Festiwal i Kurs Pianistyczny, potrwa od 15 do 26

lipca. Potem do uzdrowiskowego miasteczka warto zajrzeć na początku sierpnia na zawody balonowe (8-11 sierpnia). Pod koniec lipca rusza święto kina nad Wisłą. 18. edycja „Dwóch Brzegów” wystartuje 27 lipca i potrwa do 4 sierpnia. Sporo będzie działo się w samych Puławach w ramach „Weekend Love Puławy”. Przez cały lipiec i sierpień puławianie mogą bawić się na potańcówkach z z DJ-em na Placu Chopina. Przewidziano również „Dzień Pirata” 4 sierpnia na Marinie,

festiwal folklorystyczny „World Wide Kids” (10 i 11 sierpnia), „Szczęśliwe Dzieci” (18 sierpnia) i wiele innych atrakcji.

Sezon dożynek gminnych rozpocznie 11 sierpnia Baranów. Cztery dni później za plony będą dziękować mieszkańcy gm. Kurów i Nałęczów, a 18 sierpnia gm. Janowiec, Markuszów oraz Żyrzyn. Dożynki powiatowe zaplanowano na 25 sierpnia w Wąwolnicy, a 8 września w Puławach odbędzie się Pożegnanie Lata.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL



KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	9-10.VII. Wt - Śr	11.VII. Czw	12.VII. Pt	13-14.VII. Sb-Nd	15.VII. Pn
GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ 2D DUBBING Animowany/ komedia, b/o, 96 min.	11:30, 13:30, 15:30, 17:30	12:15, 14:15, 16:15	11:30, 13:30, 15:30, 17:30	11:30, 13:30, 15:30, 17:30	11:30, 13:30, 15:30, 17:30
WIECZÓR KAWALERSKI Komedia kryminalna, od 16 lat, 85 min	19:30	18:15			
WAKE UP 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 83 min.			19:30	19:30	19:30
WIECZÓR KINOMANIAKA: DO USŁUG SZANOWNEJ PANI Romans/ dramat, od 15 lat, 100 min.		20:15			
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D					



PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

10 lipca
godz. 7.00 - 15.00,
Puławy ST-100,
godz. 8.00 - 11.00,
Płonki ST-8 oraz ST-14
godz. 11.00 - 14.00,

Bronowice ST-8
i Jaroszyn ST-1
11 lipca
godz. 7.00 - 15.00,
Kajetanów ST-3,
Osiny ST-5

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZKOLARSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKOLARSKIE

Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędrzyński 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-

REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Prezydent Puław ma zastępcę. Awans radnego KO

Grzegorz Nowosadzki już nie będzie radnym. Od 1 lipca Paweł Maj powołał go na funkcję wiceprezydenta Puław.

Z radnego na wiceprezydenta

Na tę informację z zapartym tchem czekali mieszkańcy. Prezydent Paweł Maj w końcu, po 2 miesiącach od wyborów, ma zastępcę, z którym podzieli się obowiązkami. Już od jakiegoś czasu mówiło się o tym, że będzie to osoba z kręgów Koalicji Obywatelskiej, która wprowadziła do rady miasta 8 przedstawicieli. W kuluarach padało właśnie nazwisko kontrkandydata urzędującego prezydenta. Grzegorz Nowosadzki ubiegał się bowiem o najwyższy urząd w mieście, jednak odpadł w pierwszej turze z trzecim wynikiem. Zdobył jednak mandat miejskiego radnego.

A teraz miejsce w sali konferencyjnej urzędu miasta zaimponował na gabinet wiceprezydenta. Funkcję objął 1 lipca.

Nowy zastępca Pawła Maja to absolwent renomowanego puławskiego liceum im. Ks. A.J. Czartoryskiego oraz Wydziału Ekonomii UMCS w Lublinie.



Grzegorz Nowosadzki z wykształcenia jest ekonomistą. Stanowisko objął z początkiem lipca

- Posiada 30-letnie doświadczenie w sektorze finansów oraz doświadczenie w pracy jako urzędnik państwowy. Przez ponad 25 lat w instytucjach finansowych zdobywał doświadczenie w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi, tworzenia i wykorzystywania narzędzi do obsługi i finansowania działalności podmiotów gospodarczych z różnych sektorów, jak również jednostek samorządowych na terenie woj. lubelskiego - informuje urząd miasta.

Powołanie Nowosadzkiego na stanowisko wiceprezydenta

oznacza zmiany w składzie rady miasta. Jego miejsce zajmie kolejna osoba z najwyższym wynikiem z listy. Szansę na mandat ma Paulina Karlińska.

Maj wprowadził zmiany

Poprzednią kadencję Paweł Maj skończył bez zastępcy, bez którego pracował niemal 1,5 roku. Ostatnim była Beata Kozik, która w wyborach samorządowych również próbowała swoich sił w walce o prezydencki fotel. Urząd piastowała od października 2020 r. do po-

J mi wi

- * Wydział Ochrony Środowiska
- * Wydział Gospodarki Nieruchomościami
- * Wydział Nadzoru Komunalnego
- * Urząd Stanu Cywilnego
- * Wydział Edukacji i Sportu
- * Wydział Spraw Obywatelskich
- * Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

czątku stycznia 2023 r. Jej poprzednikiem był obecny radny miejski z PiS Paweł Szablowski (marzec 2019 - sierpień 2020). Wcześniej funkcję zastępcy prezydenta Maja krótko pełnił Tadeusz Kocoń, który był również wiceprezydentem poprzednika obecnego władarza - Janusza Grobla. Wtedy Puławy miały dwóch wiceprezydentów. O zmniejszeniu liczby zastępców do jednego zdecydował Paweł Maj. Tłumaczył to względami ekonomicznymi.

Marta Pietroni

„Budżet Obywatelski 2025” – Pierwszy etap projektu za nami

Wraz z początkiem lipca zakończył się pierwszy etap 11. edycji „Budżetu Obywatelskiego 2025”. Jak przekazują władze miasta - w tym roku zainteresowanie mieszkańców zgłaszaniem wniosków było większe.

Jak pokazują liczby, tegoroczna edycja, cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców. Dla porównania - w poprzedniej, jubileuszowej 10. edycji zgłoszono 39 projektów, dwa lata temu - 38. W tym roku do drugiego etapu programu, polegającego na weryfikacji i opiniowaniu zgłoszonych projektów, trafiło aż 58 obywatelskich pomysłów - 30 małych (kwota na realizację 1 projektu nie może przekroczyć 37,5 tys.

zł) i 28 dużych (wartość realizacji 1 projektu nie może przekroczyć 175 tys. zł). Weryfikacja zgłoszonych pomysłów potrwa do 16 sierpnia - tego dnia puławianie poznają finalną listę projektów, spośród których - w drodze głosowania - wyłonią finalną listę do realizacji. Czas na udział w wyborze będą mieli od 9 do 16 września. Głosowanie następuje za pośrednictwem elektronicznej kar-

ty, a wziąć w nim udział będzie mógł każdy obywatel miasta, który ukończył 16 rok życia. Oddać swój głos będzie można bez wychodzenia z domu - za pośrednictwem strony internetowej Budżetu Obywatelskiego 2025 lub bezpośrednio w budynku Urzędu Miasta, gdzie chętnym udzielona zostanie wszelka potrzebna pomoc.

Mateusz Kowalski

Zmiany w rozkładzie jazdy MZK

Spółka zdecydowała się zawiesić kilka kursów linii 2 i M1 oraz przywrócić wakacyjne połączenie numeru 21 do Woli Osińskiej.

Wraz z zakończeniem roku szkolnego puławskie „emki”

przeszły na letni rozkład jazdy. Część kursów została zawieszona lub zmieniona i ma powrócić dopiero po wakacjach. Linia nr 2 z przystanku Kolejowa - Puławy Drewniane do Bazy MZK nie pojedziemy w dni powszednie o 6:45, 14:50 i 22:45. W odwrotnym kierunku nie dostaniemy się o godz. 12:22 i 20:41. Mała

zmiana nastąpi również na linii M1. Z przystanku Kolejowa - Puławy Drewniane do Zakładów Azotowych Dyrekcja zawieszono połączenia o godz. 5:05, 13:00 i 21:00, z kolei z Azotów na Kolejową latem nie jeżdżą autobusy o godz. 6:05, 14:05 i 22:05. Dobrą wiadomość mamy za to dla mieszkańców gminy Żyrzyn.

Po kilku latach przerwy zostają przywrócone kursy wakacyjne linii nr 21. O godz. 8:30 z przystanku Zarzecze Oczyszczalnia i 14:10 z Bazy MZK „emki” pojedą do Woli Osińskiej. Z tej miejscowości autobusem do Puław ruszymy o 9:20 i 14:50.

Dominik Kęsik

CO, GDZIE, KIEDY?	
LIPIEC 7-15 NIEDZ.-NIEDZ.	Warsztaty Jazzowe SP0Ko Jazz Puławy 2024
LIPIEC 10 ŚRODA	10:00 - Turniej tenisa dla dzieci. Puławskie korty tenisowe
LIPIEC 12-14 PT. - NIEDZ.	Festiwal Wina w Kazimierzu Dolnym
LIPIEC 13 SOBOTA	8:00 - Spływ kajakowy po Wieprzu i Wiśle/18:00 Potańcówka z DJem, Plac Chopina w Puławach
LIPIEC 13-14 SB.-NIEDZ.	Święto Róż w Końskowoli
LIPIEC 14 NIEDZIELA	11:00 - Letni Klub Twórców Ludowych w Puławach. Plac przed Puławskim Ośrodkiem Kultury
LIPIEC 15-26 PON. - PT.	XXVII Międzynarodowy Festiwal i Kurs Pianistyczny w Nałęczowie
LIPIEC 17 ŚRODA	10:00 - Turniej dzikich drużyn w piłce nożnej. Boisko ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Hauke-Bosaka 1
LIPIEC 20 SOBOTA	10:00 - Turniej siatkówki plażowej, Marina Puławy/18:00 - WeekendLove Puławy - Potańcówka z DJ-em. Plac Chopina
LIPIEC 21 NIEDZIELA	Jarmark Rękodziela w Nałęczowie
WRZESIEŃ DO 1 NIEDZIELA	Wernisaż wystawy Klaudii Bieniek i Katarzyny Filipczak - Malarstwo. Puławska Galeria Sztuki

Puławy: Jest praca w urzędzie miasta

Puławski ratusz prowadzi nabór na stanowisko ds. planowania przestrzennego. Czas na złożenie aplikacji upływa 15 lipca.

Nowo zatrudniona osoba dołączy do zespołu Wydziału Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miasta Puławy.

Kto może ubiegać się o stanowisko? Idealny kandydat musi spełnić szereg wymogów - posiadać wyższe wykształcenie z planowania przestrzennego, gospodarki przestrzennej lub architektury, albo mieć ukończone studia podyplomowe w tym obszarze, a także znać przepisy ustaw z tego zakresu. Osoby zainteresowane powinny również mieć co najmniej półroczny staż pracy. Za-

punktują ci, którzy już mają doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku. Przyda się także znajomość języka angielskiego i dobra organizacja pracy. Ze szczegółami oferty można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Miasta w Puławach.

Kandydaci, którzy spełnią wymogi formalne, zostaną zakwalifikowani do kolejnego etapu rekrutacji - wypełnią test wiedzy, a następnie odbędą rozmowę z komisją dotyczącą znajomości powyższych zagadnień, znajomości języka angielskiego lub innego obcego.

Aplikacje można składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców. Czas na założenie kompletu dokumentów mija w poniedziałek 15 lipca.

Marta Pietroni

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik kuchni, Końskowola	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Borowa/ SP	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Borowa/SP	0,11	545,33 zł	u
Nauczyciel informatyki, Borowa/ SP	0,28	1 363,33 zł	u
Nauczyciel techniki, Borowa/ SP	0,17	818,00 zł	u
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Borowa/ SP	0,09	446,18 zł	u
Monter okien, Puławy/ DOM-LUX	1	4 300,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 150,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Końskowola		28,1 zł/ godz.	z
Pracownik techniczno – gospodarczy, Brzozowa Gać	1	4 300,00 zł	u
Operator piło – łuparki, Zarzeka	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ SERENE		28,1 zł/ godz.	z
Florysta, Puławy/ Kwiatarnia Beata	1	4 300,00 zł	u
Sprzątac, Puławy		35 zł/godz.	z
Instruktor jazdy konnej, Kębło/ SOS-W		28,1 zł/ godz.	z
Instruktor hipoterapii, Kębło/ SOS-W		28,1 zł/ godz.	z
Lakiernik/ pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK Motors	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Baranów/ Mini – Market	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Projektant wzornictwa przemysłowego, Górna Owczarnia	1	4 300,00 zł	u
Operator maszyn, Poniatowa		28,1 zł/ godz.	z
Mechanik samochodowy, Poniatowa/ Wójtowicz	1	4 300,00 zł	u
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	4 300,00 zł	u
Operator linii – kierowca wózka widłowego, Poniatowa	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel geografii, Opole Lub/ LO	0,5	3 000,00 zł	u
Pedagog specjalny, Opole Lub/ LO	0,5	3 000,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Opole Lub/ LO	0,5	3 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Puławski policjant zwycięzcą triathlonu

W minioną sobotę (29 czerwca) w Lubartowie odbył się I Nadwiprzański Triathlon „Trzy Źródła Aktywności”. Trasę, jaką wyznaczono dla zawodników, jako pierwszy przebył puławski funkcjonariusz policji Sebastian Pawlik.

Regulamin triathlonu zakładał start zawodników w dwuosobowych drużynach - dla utrudnienia, podczas pokonywania trasy partnerzy nie mogli się od siebie oddalać. Wyzwania, jakie przygotowano dla uczestników to: 6



To kolejny sukces reprezentantów puławskiej komendy. W czerwcu para patrolowa w składzie st. post. Kamil Sabatura i post. Robert Bielec zwyciężyła w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2024” i będzie reprezentować nasze województwo na etapie ogólnopolskim zmagają

km biegu, 5 km kajakiem oraz 15 kilometrów rowerem. Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Puławach - warunki nie należały do najłatwiejszych. Uczestnikom towarzyszył ponad trzydziestopniowy upał, a trasa biegowa oraz rowerowa prowadziła przez łąki. Pomimo tych trudności, Sebastian Pawlik - na co dzień prowadzący zajęcia z taktyki i technik interwencji w Komendzie Powiatowej w Puławach - wraz ze swoim kolegą - dotarł do mety, osiągając czas 01:38:13, co uplasowało parę na pierwszym miejscu. W sportowym wyzwaniu wzięło udział 70 osób.

Mateusz Kowalski

 **JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promila
21.06.	Markuszów	70-latek gm. Markuszów	motorower	1,9 promila
21.06.	Żyrzyn	53-latek z gm. Żyrzyn	motorower	pobrano krew
22.06.	Olempin	42-latek z gm. Garbów	kia	pobrano krew
23.06.	Końskowola	33-latek z gm. Końskowola	seat	pobrano krew
24.06.	Nałęczów	62-latek z gm. Nałęczów	volvo	2,6 promila
24.06.	Bronowice	65-latek z gm. Puławy	renault	2,08 promila
24.06.	Rezczyca Kolonia	54-latek z gm. Kazimierz Dolny	renault	3,08 promila
27.06.	Puławy	59-latek z Puław	opel	0,58 promila
27.06.	Puławy	16-latek z Puław	peugeot	0,44 promila

Puławy: Tirem wjechał w tył taksówki

Kierowca dostawczego mana uderzył w tył osobowego seata, gdy ten zatrzymał się przed jednym z przejść dla pieszych na ul. Piłsudskiego. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie (1 lipca), tuż przed godz. 16.00 na ul. Piłsudskiego na wysokości dawnego Manhattanu. Jak wynika z ustaleń policji, seat leon (taksówka) zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Za nim

jechał dostawczy man. Niestety kierowca dostawczaka nie zachował ostrożności i odpowiedniego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył osobówki. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Ruch w miejscu stłuczki przez jakiś czas był utrudniony. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję. Kierowca mana został ukarany mandatem, a na jego koncie wylądowały punkty karne.

Marta Pietroni

Cała Polska w Puławach będzie się uczyła bluesa

Jeszcze przez kilkanaście dni będą trwały zapisy na XVIII edycję Puławskiego Lata Bluesowego. Wydarzenie od lat organizuje Puławski Ośrodek Kultury "Dom Chemika".

W tygodniu ruszyły warsztaty jazzowe, cieszące się dużą popularnością wśród muzykujących w całej Polsce. Ich zwieńczeniem będzie finałowy koncert, zaplanowany na 13 lipca. Po krótkiej przerwie wróci kolejne wydarzenie, które na stałe wpisało się w letni kalendarz kulturalny Puław. Mowa o Puławskim Lecie

Bluesowe. W tym roku przypada jego już XVIII edycja. Uczestnicy zostaną podzieleni na 6 klas: wokálną, gitary elektrycznej, harmonijki, gitary basowej, instrumentów klawiszowych oraz perkusji. Wykłady będą prowadzone przez uznanych muzyków m.in. Jacka Jagusia czy Bartosza Łęczyńskiego. Wszelkie szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: blues.domchemika.pl. Uczestnictwo w "Lecie" kosztuje 850 zł, a nocleg i wyżywienie to wydatek 650 zł. XVIII Puławskie Lato Bluesowe zaplanowano między 13 a 17 sierpnia.

Dominik Kęsik

 **NEKROLOGI**

Opole Lubelskie
Piotr Kozak, 53 l.
Warszawa, zm. 26.06.
Maria Róża Pawłowska, 77 l.
Grabówki, zm. 28.06.
Jacek Stępniak, 83 l.
Radlin, zm. 30.06.
Jerzy Szczygieł, 69 l.
Poniatowa, zm. 29.06.
Ryszard Bidacha, 96 l.
Kraczwice, zm. 1.07.
Stanisława Krzewińska, 78 l.
Chodel, zm. 1.07.
Jerzy Gąsiorowski, 50 l.
Zarzeka, zm. 28.06.
Barbara Drożdziel, 81 l.
Nałęczów, zm. 2.07.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Maria Kania, 83 l.
Łaziska, zm. 27.06.
Maria Halina Strawa, 77 l.
Janiszów, zm. 29.06.
Jerzy Mroczkowski, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 29.06.
Jacek Szwarnowski, 68 l.
Ratoszyn Drugi, zm. 30.06.
Janusz Stojak, 91 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 1.07.
Eugeniusz Hałas, 70 l.
Splawy, zm. 2.07.
Marcin Dacka, 42 l.
Machów, zm. 3.07.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605
Puławy
Andrzej Krzysztof Marnowski, 64 l.
Puławy, zm. 27.06.
Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918,
606 119 721

Marcin Czarnecki, 45 l.
Zagrody, zm. 27.06.
Gabriel Gaska, 73 l.
Wąwolnica, zm. 28.06.
Anna Kozak z d. Pisula, 71 l.
Puławy, zm. 29.06.
Marianna Wiśniecka, 65 l.
Markuszów, zm. 29.06.
Zenon Pietryka, 73 l.
Nałęczów, zm. 29.06.
Helena Oleśkiewicz, 77 l.
Żyrzyn, zm. 30.06.
Karol Skowron, 35 l.
Markuszów, zm. 30.06.
Marianna Dąbrowska, 91 l.
Piotrowice, zm. 1.07.

Prezydent nagrodził uzdolnionych sportowców



Sybillę Sportowe zdobywają zawodnicy, którzy podczas wydarzeń sportowych zajmują miejsca na podium. Nagrody wręczono 6 osobom

Wylewają litry potu oraz poświęcają mnóstwo czasu, żeby w zawodach wypaść jak najlepiej. Ale wysiłek się opłacił i został doceniony. Sześciu zawodników z Puław otrzymało stypendium „Sybille Sportowe”.

Młodzi sportowcy od kilku lat biorą udział w rywalizacji

w kraju i za granicą, gdzie zdobywają wysokie miejsca, a także zgarniają puchary czy medale. Promują przy tym nasze miasto. Władze Puław doceniły ich zaangażowanie przyznając im stypendia sportowe, które wynoszą od 100 zł do 1200 zł. Kto je zdobył? Z uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Andros” (taekwondo) otrzymali je: Jakub Bocianowski, Martyna Wolska i Lena Górniak, z kolei

z sekcji podnoszenia ciężarów Klubu Sportowego „Wisła Puławy”: Karolina Sobczyk, Aleksy Szymanek oraz Wiktoria Słotwińska. Stypendia w minioną środę wręczył prezydent Paweł Maj, który pogratulował zawodnikom sukcesów. Jak informuje urząd miasta kolejny nabór wniosków o przyznanie „Sportowej Sybilli” będzie prowadzony do 15 listopada.

Dominik Kęsik



Aleksy Szymanek,
sekcja podnoszenia ciężarów Klubu Sportowego „Wisła Puławy”
Trenuję podnoszenie od ponad 2 lat. Wcześniej trenowałem inne dyscypliny, lecz ciężary okazały się tą trafioną. Na treningach jest ciężko. W lecie wydolność nie jest dobra, czasami ciężko jest wytrzymać. Praca popłaca i są wyniki. Cieszę się ze zdobycia stypendium, pieniądze przeznaczę na suplementy, ubrania i dojazdy na treningi. Ostatnio zająłem drugie miejsce w Mistrzostwach Polski do lat 20 w podnoszeniu ciężarów. W innych dyscyplinach np. rwaniu czy podrzucie zdobyłem 3 miejsce. Przede mną Mistrzostwa Polski AZS

Ruszają prace nad Skwerem Niepodległości w Puławach



Wierzchnia warstwa mineralna alejek na Skwerze Niepodległości zostanie zastąpiona inną nawierzchnią

W ciągu kilku tygodni przejdzie metamorfozę. Istniejące alejki zyskają nową nawierzchnię, przebudowę przejdzie plac zabaw, przybędzie też nowych nasadzeń.

Inwestycja była zapowiadana od kilku lat. Blotniste alejki spędzały sen z powiek spacerującym. W tym roku w końcu uda się wymienić ich nawierzchnię. W postępowaniu przetargowym zorganizowanym przez puławski ratusz zwyciężyła firma Garden Designers Sp. z o.o. z Lublina. Umowa pomiędzy stronami została już podpisana, opiewa na kwotę 2,45 mln zł. Wszystko będzie możliwe dzięki środkom

z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 2,37 mln zł. Co się zmieni? Przede wszystkim zostanie wymieniona nawierzchnia istniejących alejek, na których po mocnych opadach deszczu powstawało błoto. Powstaną również dwie alejki w miejscu istniejących przedeptów. Pojawią się także nowe nasadzenia krzewów liściastych, iglastych, bylin i pnączy (ponad 23 tys. sztuk). Firma wybrana w przetargu będzie miała też za zadanie założyć ławkę kwiatową. Zmiana nastąpi również na tamtejszym placu zabaw, który zostanie przebudowany. Dzieci będą mogły skorzystać z nowych urządzeń. Prace mają ruszyć w lipcu i potrwać kilka tygodni.

Dominik Kęsik/MP

Zmarł prof. Jan Żmudziński, były wicedyrektor PIWet-u

Przez wiele lat kierował Zakładem Wirusologii Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. W latach 2002 - 2011 pełnił również funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych. Miał 78 lat.



Prof. Jan Żmudziński miał 78 lat

Prof. Żmudziński pochodził z Opatowa, szkołę średnią ukończył w Ćmielowie, a następnie kontynuował naukę na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie. Po jej ukończeniu w 1969 r. rozpoczął pracę w PIWe-cie, początkowo w Pracowni Badania Chorób Młodych Zwierząt, następnie w Zakładzie Wirusologii. W 1990 r. został jego kierownikiem. Doktoryzował się w 1976 r., a w 1987 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 1996 r. za całokształt osiągnięć otrzymał tytuł profesora. Doświadczenie zdobywał nie tylko w pracy w pu-

ławskim Instytucie, ale również podczas licznych staży zagranicznych, odbywanych w uznanych ośrodkach naukowych. Był cenionym na skalę międzynarodową ekspertem w dziedzinie wirusologii. W latach 1996-2001 pełnił funkcję sekretarza naukowego w PIWe-cie. W styczniu 2002 r. został powołany na zastępcę dyrektora ds. naukowych Instytutu. Funkcję tę pełnił do połowy września 2011 r. - W latach 2003-2008 był zaangażowany w poszukiwanie możliwości finansowania, przygotowanie projektu, wybór wykonawcy oraz nadzorowanie prac nad budową

krajowych laboratoriów referencyjnych, które oddano do użytku w 2008 r. - czytamy na stronie PIWet-PIB w Puławach. Profesor Żmudziński działał m. in. w Polskiej Akademii Nauk w Lublinie oraz w wielu ministerialnych zespołach doradczych. Za swoją działalność był wiele razy doceniany - w 1985 r. został odznaczony odznaką „Za zasługi dla Lubelszczyzny”, w 1994r. Brązowym Krzyżem Zasługi, a w 2005 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Jako kierownik Zakładu Wirusologii wypromował 6 doktorów nauk weterynaryjnych, 4 doktorów habilitowanych oraz 2 profesorów tytularnych.

We wrześniu 2013 r. przeszedł na emeryturę, ale z Instytutem rozstał się dopiero z końcem 2017 r. - Odszedł człowiek, który bez reszty poświęcił się pracy na rzecz Instytutu. Był dobrym, przyjaznym i pomocnym człowiekiem. I takim Go zawsze będziemy pamiętali - mówią pracownicy Instytutu, z którym był związany przez 48 lat. Pogrzeb S.P. Prof. Jana Żmudzińskiego odbył się w miniony piątek 5 lipca. Spoczął na cmentarzu przy ul. Piaskowej w Puławach.

Marta Pietroń

PODPATRZONE

Mieszkańcy osiedla Gościńczyk w Puławach, a zwłaszcza bloków przy ul. Grota-Roweckiego mają powody do zadowolenia. Wkrótce przybędzie im miejsc parkingowych. Właśnie trwają prace nad powiększeniem istniejącego tam parkingu między blokami nr 12 a 8.

Marta Pietroń

Do głębi wstrząśnięci i zasmuceni
nagłą śmiercią

prof.dr.hab. Jana Franciszka Żmudzińskiego
lekarza weterynarii,
znanego wirusologa weterynaryjnego,
długoletniego kierownika Zakładu Wirusologii
Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach,
Człowieka niezwykłego, o wielkiej wiedzy
i szerokich horyzontach,
nadmierzającej mądrości i niezwyklej życzliwości
składamy

żonie Ali, córce Iwonie, synowi Piotrowi
oraz Jego dalszej Rodzinie i Bliskim
wyrazy serdecznego współczucia

Koleżanki, Koledzy, Przyjaciele
z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach

Jakub Rogala
znów
na podium

Pochodzący z Puław młody wokalista zgar-
nął pierwsze miejsce
w swojej kategorii
w Międzynarodowym
Festiwalu Piosenki
Dziecięcej i Młodzie-
żowej Gdynia Open
2024.



Jakub Rogala po raz drugi
z rzędu zwyciężył w Między-
narodowym Festiwalu Piosenki
Dziecięcej i Młodzieżowej Gdynia
Open 2024

Kuba jest uczniem trzeciej
klasy liceum w ZSO nr 1 im.
KEN. Puławianin przygodę
ze śpiewaniem rozpoczął 8
lat temu. Jego opiekunem
jest instruktor wokalny POK
„Dom Chemika” Zbigniew
Jonak. Kuba ma na swoim
koncie wiele nagród, zdoby-
tych nie tylko w Polsce, ale
i za granicą. Ostatnio wziął
udział w Międzynarodowym
Festiwalu Piosenki Dziecięcej
i Młodzieżowej Gdynia Open
2024. Konkurował z blisko
400 wokalistami. Miejscem
zmagania była Muszla Kon-
certowa w Gdyni. W jury,
które oceniało występy, zna-
leźli się Jerzy Petersburski
Jr., Damian Ukeje, Wanda
Kwiatkiewska, Marcin Spen-
ner oraz Grzegorz Dobek.
Kuba zgarzył pierwsze miej-
sce w kategorii soliści i du-
ety 14-17 lat. Wyróżnienie
w kategorii 18 lat zdobyła
również druga podopieczna
Zbigniewa Jonaka, Weronika
Kubiś.

Dominik Kęsik

Ósmoklasiści mają już wyniki egzaminów.
Najgorzej poszła matematyka

Egzamin ósmoklasisty
to nie tylko komplekso-
wy sprawdzian wiedzy
zbieranej przez dotych-
czasowy czas edukacji,
ma też kluczową rolę
w rekrutacji do szkoły
średniej. Jak poradzi-
li sobie absolwenci szkół
z naszego regionu?

W tym roku w powiecie pu-
ławskim do egzaminu przystąpi-
ło ponad 400 uczniów (411 do
języka polskiego oraz matema-
tyki, 425 do języka angielskiego
oraz 2 do języka rosyjskiego).
Najlepszy średni wynik z ję-
zyka polskiego - średnio 78 proc.
osiągnęła Szkoła Podstawowa
im. Adama Mickiewicza w Ży-
rznynie. Jeżeli chodzi o pozosta-
łe przedmioty, na pierwszym
miejscu uplasowała się Szkoła
Podstawowa nr 2 im. K. K. Ba-
czyńskiego w Puławach - ze
średnim wynikiem - 71 proc.
z matematyki oraz - 85 proc.
z języka angielskiego.

- W ramach przygotowań,
nasi uczniowie napisali czte-
ry egzaminy próbne - co
z pewnością przełożyło
się na osiągnięte przez
nich wyniki. Szczegól-
nie cieszą nas średnie
z matematyki oraz języka
angielskiego - które plasują się
w czołówce puławskich placów-
ek. Mamy nadzieję, że wszy-
scy nasi absolwenci dostaną się
teraz do szkół średnich, które
sobie wymarzyli - tego też im
życzymy. - podsumowała dy-
rektorka SP4 w Puławach, Edyta
Skoczek.

- W naszej szkole do egzaminu
przystępowała tylko jedna klasa,
każdy uczeń mógł liczyć na opie-
kuna, który wspierał go podczas
przygotowań. Tegoroczne wyniki
są lepsze niż rok temu, co bardzo
nas cieszy. Nasi absolwenci świet-
nie poradzi sobie z językiem
angielskim - zdarzył się nawet
maksymalny wynik, natomiast
najgorzej poszła matematyka.
Wiem, że uczniowie dali z siebie
wszystko i na tym etapie edukacji
jest to najważniejsze. - komentu-
je Ewa Górecka, dyrektorka SP 6
w Puławach.

Średnie wyniki dla nasze-
go powiatu z poszczególnych
przedmiotów to: - 58 proc. z ję-
zyka polskiego - 45 proc. z ma-
tematyki oraz 61 proc. z języka
angielskiego. Ogólna średnia ze
wszystkich przedmiotów wy-
niosła 61 proc., co plasuje nas
na 10. miejscu w woj. lubelskim.
Najlepszy wynik osiągnął Lublin
(miasto na prawach powiatu) ze
średnią 78 proc., natomiast na
ostatnim miejscu znalazł się po-
wiat włodawski ze średnią - 53
proc.

Szkoła	Język Polski: Wynik średni (%)	Matematyka: Wynik średni (%)	Język Angielski: Wynik średni (%)
ZSP w Baranowie	66	52	68
SP nr 2 w Janowcu	58	46	58
SP nr 2 w Kazimierzu Dolnym	69	42	57
SP nr 1 w Kazimierzu Dolnym	64	56	74
SP w Chrzążowie	56	37	56
SP w Starym Pożogu	58	46	77
SP w Końskowoli	53	42	54
SP w Kurowie	47	41	63
SP w Drzewcach	54	37	42
SP w Nałęczowie	61	45	56
SP w Sadurkach	44	26	29
SP nr 6 w Puławach	55	37	53
SP nr 1 w Puławach	63	49	53
SP nr 2 w Puławach	68	71	84
SP nr 3 w Puławach	71	51	70
SP nr 4 w Puławach	61	58	73
SP nr 11 w Puławach	69	61	65
SP nr 10 w Puławach	67	40	62
SP nr 13 w Puławach	61	47	77
SP w Zarzeczcu	54	47	60
SP w Bronowicach	46	32	67
SP w Górze Puławskiej	69	55	64
SP w Wąwolnicy	63	35	60
SP w Karmanowicach	69	51	84
SP w Żyrzynie	78	53	78
SP w Skrudkach	54	34	40

SZKOŁA	J. POLSKI (liczba uczniów - średni wynik egzaminu)	MATEMATYKA (liczba uczniów - średni wynik egzaminu)	JĘZYK ANGIELSKI (liczba uczniów - średni wynik egzaminu)
SP w Ratoszynie Drugim	9 - 60%	9 - 57%	9 - 54%
SP w Granicach	9 - 67%	9 - 51%	9 - 73%
SP w Chodlu	12 - 32%	12 - 21%	12 - 34%
SP w Chruślinie	6 - 78%	6 - 60%	6 - 56%
SP w Józefowie nad Wisłą	21 - 60%	21 - 49%	21 - 58%
SP w Starych Boiskach	4	4	4
SP w Karczmiskach	35 - 53%	35 - 46%	35 - 54%
SP nr 2 w Opolu Lubelskim	21 - 70%	19 - 69%	22 - 74%
SP w Niezdowie	8 - 62%	8 - 40%	8 - 49%
SP nr 1 w Opolu Lubelskim	22 - 64%	22 - 51%	22 - 63%
SP w Skokowie	8 - 66%	8 - 40%	8 - 66%
SP w Kluczkowicach	8 - 68%	8 - 42%	8 - 48%
SP w Poniatowej	13 - 40%	13 - 28%	13 - 43%
SP w Kraczewicach	8 - 65%	8 - 62%	8 - 79%
SP w Niezabitowie	11 - 59%	11 - 49%	11 - 60%
SP w Kowali	8 - 55%	8 - 52%	8 - 59%
SP w Poniatowej Kolonii	5 - 62%	5 - 50%	5 - 71%
SP w Dąbrowie Wronowskiej	3	3	3
SP w Wilkowie	20 - 67%	20 - 52%	20 - 57%
SP w Zagłobie	16 - 65%	16 - 60%	16 - 55%
SP w Rogowie	7 - 76%	7 - 62%	70 - 70%
SP w Zakrzowie	1	1	1
SP w Łaziskach	13 - 57%	13 - 48%	13 - 38%

Uczniowie z Opola,
Rogowa i Granic napisali
najlepiej

W powiecie opolskim do egza-
minu ósmoklasisty przystąpiło
269 uczniów. Najlepiej wypadł
sprawdzian z języka polskiego,
który pisało 268 osób, a średni

wynik wyniósł 60 procent. Nie-
co gorzej nasi uczniowie wypadli
na języku angielskim. 269 zada-
jących otrzymało średni wynik
na poziomie 58 procent. Do eg-
zaminu z matematyki podeszło
266 uczniów, a średni wynik
wyniósł 50 procent. Najlepszy
wynik spośród gmin powiatu

opolskiego osiągnęli uczniowie
ze szkół wiejskich w gminie
Józefów nad Wisłą. Ich średni
wynik z języka polskiego to 75
proc., z matematyki - 64 proc.,
a z języka angielskiego - 70 proc.

Mateusz Kowalski,
Agnieszka Gołębiowska



Ewa Górecka,
dyrektorka SP 6 w Puławach
Tegoroczne wyniki są lepsze niż
rok temu, co bardzo nas cieszy.
Nasi absolwenci świetnie
poradzi sobie z językiem
angielskim - zdarzył się nawet
maksymalny wynik



Edyta Skoczek,
dyrektorka SP 4 w Puławach
Szczególnie cieszą nas średnie
z matematyki oraz języka
angielskiego, które plasują
się w czołówce puławskich
placówek



Rafał Pastwa,
dyrektorka Szkoły Podstawowej
w Poniatowej
- W obecnym roku szkolnym
spodziewaliśmy się gorszych
wyników, bowiem do egzaminu
przystąpiła tylko jedna klasa
integracyjna, w której wielu
uczniów miało orzeczenia i opi-
nie z poradni psychologiczno-
pedagogicznej o dostosowaniu
wymagań edukacyjnych. Mimo
zorganizowania dwóch prób-
nych egzaminów i wzmoczonej
motywacji uczniowie wypadli
na miarę własnych możliwości,
ale trochę poniżej naszych sta-
rań i oczekiwań. Dodatkowym
elementem demotywującym,
przekładającym się bezpośred-
nio na mniejszą rywalizację
podczas rekrutacji do szkół
ponadpodstawowych, była
bardzo mała liczba uczniów
kończących w tym roku szkołę
podstawową w naszym powie-
cie. Nasi tegoroczni absolwenci,
zgodnie ze swoimi zaintere-
sowaniami i możliwościami,
w czasie rekrutacji świadomie
wybierali szkoły branżowe,
tylko nieliczne osoby dalszą
naukę chcą kontynuować w li-
ceum ogólnokształcącym.

Jak sprzedają wóldarze gmin powiatu puławskiego?

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Dochody/zarobki	Oszczędności/ długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)
 Mirosław Grzelak, 62 lata, Wójt Gminy Baranów	109,2 tys. zł umowa o pracę (do 7.05.20024 r.), RAZEM: 110,7 tys. zł 1,5 tys. zł z gospod. rolnego	33,3 tys. zł+500 euro/brak	dom o pow. 230 m2 (230 tys. zł), współwł. gospod. rol. o pow. 2,9 ha (200 tys. zł), dom o pow. 150 m2 (150 tys. zł), budynek gospod. (30 tys. zł), pole + las (20 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,07 ha (25 tys. zł)	Hunday (2015 r.), Opel (2014 r.)
 Jan Gędek, 57 lat, Wójt Gminy Janowiec	91,4 tys. zł umowa o pracę, 10,8 tys. zł z wynajmu mieszkań, RAZEM: 102,2 tys. zł	52,6 tys. zł/brak	dom o pow. 119 m2 (550 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 57 m2 (150 tys. zł), działka budowlana o pow. 23,11 ara (150 tys. zł)	
 Mariusz Majkutewicz, 51 lat, Wójt Gminy Końskowola	61,8 tys. zł umowa o pracę	222,4 tys. zł/523,6 tys. zł	dom o pow. 120 m2 (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,05 ha (100 tys. zł), nieruchomości zabudowana o pow. 1,03 ha (495 tys. zł)	Lexus (2013 r.), Honda (2013 r.)
 Arkadiusz Małecki, 38 lat, Wójt Gminy Kurów	87 tys. zł umowa o pracę	32,3 tys. zł/520,4 tys. zł	dom o pow. 234 m2 (655 tys. zł), działka pod domem z budynkiem gospod. o pow. 0,27 ha (120 tys. zł), współwł. nieruch. zabud. domem o pow. 120 m2 z bud. gospod. (43,5 tys. zł)	Skoda (2010 r.)
 Leszek Łuczywek, 53 lata, Wójt Gminy Markuszów	80 tys. zł umowa o pracę, 12 tys. zł z najmu mieszkania, 1,2 tys. zł grunty orne, RAZEM: 93,2 tys. zł	36,2 tys. zł, 24,9 tys. zł PPK, 47 tys. zł polisa ubezpieczeniowa/ 185 tys. zł	dom o pow. 120 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 46 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 44 m2 (150 tys. zł), grunt orny o pow. 1,3 ha (50 tys. zł), działka pod domem 946 m2 (100 tys. zł)	Mitsubishi (2006 r.), Honda (2001 r.)
 Kamil Lewandowski, 38 lat, Wójt Gminy Puławy	90,3 tys. zł umowa o pracę	63,7 tys. zł/137,6 tys. zł	dom w budowie o pow. 175 m2 wraz z działką (480 tys. zł), mieszkanie o pow. 65 m2 (400 tys. zł), współwł. działki rolnej o pow. 2900 m2 (30 tys. zł), współwł. działki drogowej o pow. 1404 m2 (5 tys. zł)	Dodge (2017 r.)
 Marcin Łaguna, 47 lat, Wójt Gminy Wąwolnica	107,5 tys. zł umowa o pracę	35 tys. zł/615 tys. zł	dom o pow. 153m2 (1 mln zł), działka rolna o pow. 0,48 ha (200 tys. zł)	BMW (2014 r.), motocykl Honda (2020 r.)
 Andrzej Bujek, 65 lat, Wójt Gminy Żyrzyn	221,8 tys. zł umowa o pracę +	402,9 tys. zł, 17,7 tys. zł wkład w mkp, 20,9 tys. zł IKZE, 42,5 tys. zł polisy ubezpieczeniowe, 6,1 tys. Euro, 7,9 tys. USD/brak	dom o pow. 211 m2 (600 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,07 ha (90 tys. zł)	Peugeot (2017 r.)

Liderem odkładanania na czarną godzinę jest wójt Żyrzyna. A wójt Janowca ma nieruchomości warte ponad 1 mln zł.

Kwietniowe wybory samorządowe w powiecie puławskim przyniosły niewielkie zmiany na najważniejszych stanowiskach

w gminach. Tylko w Końskowoli zmienił się wójt - funkcję objął zastępca byłego wóldarza - który po 32 latach sprawowania urzędu postanowił nie ubiegać się po raz kolejny o reelekcję - pokonując w głosowaniu kontrkandydata w osobie byłego przewodniczącego rady. W pozostałych gminach nadal rządzą dotychczasowi wóldowie. Wraz z początkiem nowej kadencji musieli oni złożyć oświadczenia majątkowe. Wyszczególnili w nich, jakie dochody osiągnęli od początku tego roku do momentu nowego objęcia stanowisk, jakie posiadają nieruchomości, oszczędności oraz pojazdy. Jak wynika z dokumentów, o udostępnienie których poprosiliśmy urząd wojewódzki, nasi wóldarze i oszczędzają i zadłużają się. Najwięcej na czarną godzinę ma odłożone Andrzej Bujek. Wójt gminy Żyrzyn ma ponad 400 tys. zł oszczędności, a oprócz tego środki

na Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego i inne także w walutach obcych. Całkiem sporo, bo ponad 200 tys. zł oszczędności ma wójt Końskowoli, ale jednocześnie ma zobowiązania przekraczające pół miliona złotych. Wóldowie mieszkają w domach, ale mają także mieszkania, które wynajmują. Jak wiedzie się poszczególnym osobom? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Sprostowanie

nadesłane przez właścicieli działki sąsiadującej z boiskiem Orlik przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, do treści artykułu „Prezydent Paweł Maj nie zapłaci grzywny. Woli pójść siedzieć”, zamieszczonego w wydaniu nr 25 z dni 18-24 czerwca.

1. We fragmencie artykułu: Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich

udział drużyna miejscowej szkoły frazy”zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły” oraz „Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły” nie są prawdziwe. 2. Cały fragment: Proponowano ustalenie konkretnych dni i godzin (w trakcie tygodnia oraz w weekendy, a także w zależności od pór roku), kiedy boisko będzie mogło być swobodnie wykorzystywane, a kiedy nie - propozycje te zostały jednak odrzucone przez sąsiadów - jest nieprawdziwy.

....

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Jest akt oskarżenia dla mężczyzny, który podpalił znajomego. Odpowie za zabójstwo

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwaj mężczyźni przeszli gehennę. Jeden z nich został żywcem podpалony i zmarł. Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała akt oskarżenia w tej sprawie do Sądu Okręgowego w Lublinie.

W nocy 16 stycznia we wsi w gminie Jeziorzany czterej mężczyźni spożywali alkohol w domu jednego z nich. Doszło między nimi do kłótni. W jej trakcie 31-letni mężczyzna chwycił kanister z łatwopalną substancją i polał nią 26-letniego kolegę. Podpalił go. Płonący mężczyzna wybiegł z mieszkania i ugasił ogień w śniegu. Doznał poważnych obrażeń.

Śmierć podpalonego człowieka

Policja zatrzymała trzech uczestników biesiady w wieku



Kamilowi P. Jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem

30, 31 i 35 lat. Zabezpieczony został też monitoring, który 31-latek miał w mieszkaniu. Znalaziono tam też narkotyki.

Początkowo Prokuratura Rejonowa w Lubartowie postawiła 31-latkowi zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował go tymczasowo.

Trwała walka o życie podpalonego mężczyzny, który znalazł się w szpitalu, na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej

Terapii w Łęcznej. Poparzenia mężczyzny obejmowały 40-49 procent powierzchni ciała. Większość z nich to poparzenia II i III stopnia. Jego rodzina organizowała w Internecie zbiórki na jego leczenie i rehabilitację. Pojawiały się ciągłe komplikacje: zakażenia organizmu, wysypka na poparzoną skórę, gorączka.

Walki o życie 26-latka nie udało się wygrać, zmarł on w szpitalu.

Na początku marca przeprowadzona została sekcja zwłok zmarłego. Wstępnie jako przyczynę śmierci podano powikłania powstałe w trakcie leczenia oparzeń.

Ze szczególnym okrucieństwem

Zarzut wobec 31-latka został zmieniony. Będzie on odpowiadał za zabójstwo.

- Do Sądu Okręgowego w Lublinie został skierowany akt oskarżenia przeciw Kamilowi P. Jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem i wywieranie przemocy wpływu na pokrzywdzonego, żeby nie zgłaszał, w jaki sposób odniósł obrażenia - mówi prokurator Krzysztof Sokół, szef lubartowskiej prokuratury. Wywieranie wpływu na pokrzywdzonego polegało na tym, że Wojciech M. został zmuszony do wejścia do domu oskarżonego, w którym został zamknięty wraz ze swoim kolegą Jackiem S.

Jak dowodzi prokuratura, Kamil P. nie pozwalał im wyjść z domu, Wojciech M. został uderzony w twarz, Kamil P. groził mu kolejnym podpaleniem. Groził też, że zrobi krzywdę jego matce.

Torturom miał być też podany Jacek S. Kamil P. bił go po twarzy, kopał w głowę, dźgał śrubokrętem w plecy, przykładł mu do twarzy nóż rozgrzany w płomieniu świecy, groził, że jego także podpali. Również w tym przypadku chodziło o wymuszenie na pokrzywdzonym, żeby nie składał zeznań. Zarzut za te czyny to pozbawienie wolności i znęcanie ze szczególnym okrucieństwem.

To nie koniec zarzutów - mężczyzna jest też oskarżony o posiadanie i udzielanie substancji odurzających.

Pomagał oprawcy

Według prokuratury kompan Kamila P., Roman K., pomagał mu w tych działaniach.

- Nie stosował bezpośredniej przemocy, ale popierał Kamila P. psychicznie, co wywołało u pokrzywdzonych wrażenie, że nie mają szans, bo sprawcy mają nad nimi przewagę - tłumaczy prokurator Sokół.

Prokuratura uważa, że Roman K. pomagał też przygotować Kamilowi P. nóż, który ten przykładał potem do twarzy Jacka S.

Jest oskarżony o pomocnictwo w pozbawieniu wolności i znęcaniu się. Kolejny zarzut dla niego to nieudzielenie pomocy podpalonemu Wojciechowi M.

- Kamil P. nie przyznał się do zarzucanych czynów i nie składał wyjaśnień. Roman K. składał wyjaśnienia, ale nie przyznaje się do czynów, twierdzi, że był tylko przypadkowym świadkiem - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

Opel dachował, kierująca w ciężkim stanie zabrana do szpitala



W wypadku ucierpiała mieszkanka gminy Poniatowa. 27-latka jechała autem marki Opel Vectra drogą powiatową z Wąwolnicy do Poniatowej. Na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą w kierunku Zaborza uderzył w nią Ford Focus. - Ze skrzyżowania wyjeżdżał 21-latek z Lublina, skręcał w lewo. Mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa jadącej oplem kobiecie. W wyniku zderzenia Opel dachował - relacjonuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. 27-latka z poważnymi obrażeniami ciała została zabrana do szpitala w Puławach. Obydwójce byli trzeźwi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Nie ustąpiła pierwszeństwa na skrzyżowaniu

POWIAT OPOLSKI:

W niedzielę, 30 czerwca po południu na DW 747 w Kolonii Łaziska doszło do groźnie wyglądającej kolizji.

- Policjanci ustalili, że do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, kiedy to 50-letnia kierująca hondą z gm. Opole Lubelskie skręcając w lewo w kierunku miejscowości Łaziska, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu audi 22-latkowi z gm. Lipsko, który jechał drogą



Audi dachowało, a jego pasażer wyładował w szpitalu

prosto w kierunku Lipska. Pojazd zderzył się, wskutek czego audi wjechało do rowu i przewróciło się na dach. Do szpitala

trafił 44-letni pasażer audi. Na szczęście jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł

z KPP w Opolu Lubelskim. Kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Zwędził markowe perfumy. Miał też narkotyki



34-latek przyznał się do winy, a za jego występki grozi mu do pięciu lat odsiadki

POWIAT OPOLSKI: Wybrał się do drogerii po perfumy, ale nie chciał za nie zapłacić. Wpadł w ręce policjantów, którzy znaleźli przy nim woreczek z suszem.

We wtorek, 2 lipca po południu w ręce kryminalnych z Komisariatu w Poniatowej wpadł 34-letni mieszkaniec miasta podejrzany o kradzież perfum na łączną sumę prawie 2 tys. zł. Jego łupem padło kilka markowych flakoników z jednej z poniatowskich drogerii.

O zdarzeniu policjantów poinformowała pracownica drogerii. Mężczyzna był jej znany z wcześniejszych kradzieży w drogerii, a jego wizerunek został utrwalony przez sklepowy monitoring.

- Sprawca, nie reagując na upomnienia pracownika sklepu,

wyszedł z perfumami, nie płacąc za nie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Stróża prawa zatrzymali podejrzanego o to przestępstwo 34-latek z Poniatowej. Mundurowi odzyskali jedno opakowanie markowych perfum, które jeszcze miał w miejscu zamieszkania.

- W chwili zatrzymania mężczyzna był pijany (dwa promile) i dodatkowo miał przy sobie woreczek z zawartością suszu marihuany - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży perfum wartych prawie 2 tys. zł oraz posiadania środków odurzających. 34-latek przyznał się do winy, a za jego występki grozi mu do pięciu lat odsiadki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Rodzinna tragedia w Biłgoraju: Wiesław H. zabił żonę i próbował popęłnić samobójstwo

Dożywocie grozi Wiesławowi H. mieszkańcowi Biłgoraja podejrzanemu o zamordowanie 57-letniej kobiety. Do tragedii doszło w środę w jednym z budynków mieszkalnych w Biłgoraju przy ul. Kościuszki. Mężczyź nie postawiono zarzut umyślnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Podejrzany nadal przebywa w szpitalu.

Do rodzinnej tragedii w Biłgoraju doszło w jednym z domów jednorodzinnych przy ulicy Kościuszki w środę, 3 lipca, około godziny 18 na miejscu pojawiły się wszystkie służby: policja, pogotowie, straż pożarna, prokurator oraz pogotowie gazowe. Początkowo służby nie chciały udzielać żadnych informacji. Udało nam się potwierdzić, że

strażacy o godzinie 17.45 zostali wezwani do próby samobójczej. - Zostaliśmy zadysponowani do próby samobójczej. Tyle tylko mogą poki co potwierdzić – przekazał nam oficer dyżurny PSP w Biłgoraju. Wieczorem prokuratura potwierdziła, że w domu ujawniono zwłoki 57-letniej mieszkanki Biłgoraja. Szczegóły zbrodni prokurator ujawnił w piątek, 5 lipca. - 3 lipca Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju w godzinach popołudniowych została zawiadomiona o fakcie ujawnienia zwłok kobiety, Anny H., w jednym z budynków mieszkalnych w Biłgoraju przy ul. Kościuszki. Z miejsca zdarzenia, z obrażeniami ciała, do szpitala przewieziono także Wiesława H. – byłego męża pokrzywdzonej. Na miejscu prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju i funkcjonariusze Ko-



Do zabójstwa doszło w jednym z domów przy ulicy Kościuszki w Biłgoraju. Na miejscu zdarzenia jeszcze następnego dnia policjanci pod nadzorem prokuratury prowadzili oględziny

mendy Powiatowej Policji w Biłgoraju przez dwa dni prowadzili oględziny. W sprawie zabezpieczono dowody niosobowe i przesłuchano świadków - przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu, Rafał Kawalec. Rzecznik Prokuratury poinformował też, że w piątek, 5 lipca Prokurator Rejonowy w Biłgoraju wydał postanowienie

o ogłoszeniu zarzutów wobec Wiesława H. - Zarzut dotyczy umyślnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, tj. czyn z art. 148 § 1 pkt 1 kk. Z uwagi na stan zdrowia Wiesława H., który nadal przebywa w szpitalu, nie wykonano czynności procesowych z jego udziałem - mówi prok. Kawalec. Prokurator poinformował

też, że 5 lipca Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego Wiesława H. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. - Wniosek skierowano w trybie znowelizowanych przepisów procedury karnej, umożliwiających skierowanie takiego wniosku pomimo braku przeprowa-

dzenia czynności ogłoszenia zarzutów i przesłuchania podejrzanego ze względu na stan jego zdrowia - tłumaczy rzecznik Prokuratury. Wniosek ten został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju, który zastosował wobec podejrzanego Wiesława H. tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. - Ze względu na charakter sprawy, jak też fakt, iż w postępowaniu nie wykonano czynności procesowych z udziałem podejrzanego, Prokuratura, kierując się dobrem prowadzonego śledztwa, na obecnym etapie nie udziela innych informacji dotyczących poczynionych w jego toku ustaleń - zaznacza prokurator. Podejrzanemu grozi dożywocie. Natalia Raćaitis

Tragedia w Zagumniu. Bartłomiej B. siekierą zabił brata, następnie zaatakował ojca

POWIAT BIŁGORAJSKI: Bartłomiej B. (33 l.) z Zagumnia (gm. Biłgoraj), podejrzany o zabicie siekierą brata i próbę zabójstwa ojca, usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Grozi mu dożywocie. Do dramatu doszło w nocy z 2 na 3 lipca.

W środę, 3 lipca rano Komenda Policji w Biłgoraju otrzymała zawiadomienie, że w jednym z pomieszczeń w nieruchomości w miejscowości Zagumnie (gm. Biłgoraj) bliscy odnaleźli nieprzytomnego mężczyznę - Stanisława B. (65 l.), który miał poważne obrażenia głowy.

Służby przyjechały do rannego ojca. W innym pomieszczeniu odkryli zwłoki jego syna - Niezwłocznie mężczyznę zapatrzono medycznie i przetransportowano do szpitala - wyjaśnia prok. Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej

w Zamościu. W trakcie tych czynności policjanci dokonali makabrycznego odkrycia. - W innym z pomieszczeń ujawniono zwłoki Wojciecha B. (45 l.), syna poszkodowanego Stanisława B., który także posiadał poważne obrażenia głowy - potwierdza prokurator Kawalec. Na miejscu prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju i funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju przeprowadzili oględziny. - Zabezpieczono dowody niosobowe i przesłuchano świadków. W sprawie wszczęto śledztwo w kierunku zabójstwa i usiłowania zabójstwa. Przeprowadzone czynności pozwoliły na zatrzymanie ustalonego sprawcy - Bartłomieja B. - brata zmarłego i syna drugiego pokrzywdzonego - wyjaśnia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

33-latek w chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Został osadzony w policyjnym areszcie.



33-letni Bartłomiej B. przyznał się do zabójstwa brata i próby zabójstwa ojca. W momencie zatrzymania był pijany, we krwi miał 2,5 promila alkoholu

Prokuratorskie zarzuty Dzień później, w czwartek, 4 lipca w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju Bartłomiej B. usłyszał zarzut zabójstwa i usiłowania zabójstwa. - Zarzucono mu, iż działając w zamiarze bezpośrednim pozbawiania życia brata Wojciecha B., zadał mu narzędziem twardym tęym - siekierą - co najmniej trzy ciosy w głowę, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ośrodkowego układu nerwowego skutkujące jego natychmiastowym zgonem i że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawiania życia ojca Stanisława B., zadał mu narzędziem twardym tęym - siekierą - co najmniej dwa ciosy w głowę, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych złamań kości czaszki, czym spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną - wyjaśnia prokurator.

Złożył krótkie wyjaśnienia Prokurator Kawalec potwierdza, że przesłuchany w charakterze podejrzanego Bartłomiej B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył w sprawie krótkie wyjaśnienia wskazujące na konflikt z pokrzywdzonymi jako powód jego zachowania. - 4 lipca Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju wystąpiła z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Wniosek ten został uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Biłgoraju, który zastosował wobec podejrzanego tymczasowe na okres trzech miesięcy od daty zatrzymania - formuje Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, prokurator Rafał Kawalec. Bartłomiejowi B. grozi dożywocie. Natalia Raćaitis

Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!”. W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę s..o!” – relacjonuje pracowniczka banku

Ciężarna napadała na banki. „Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł”

Mąż kobiety, która w ósmym miesiącu ciąży napadła na dwa banki w powiecie puławskim, nie chciał zeznawać w sądzie. - Do pracy chętna nie była - powiedziała za to o Annie A. jej dalsza krewna.

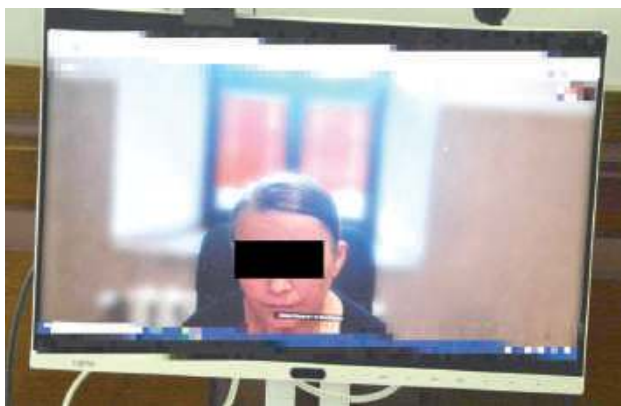
Wymyślenia takiej historii nie powstydziliby się scenarzyści z Hollywood. Na przełomie października i listopada ub.r. w przeciągu kilkunastu dni w powiecie puławskim, konkretnie w Kurowie i Puławach, doszło do dwóch napadów na banki. W obu przypadkach personel banku został steroryzowany przez osobę, uzbrojoną w nóż, a także przedmiot przypominający pistolet. Do zamaskowania twarzy używała kominiarki i okularów typu gogle.

Jak się później okazało, za obydwoha zdarzeniami stała ta sama kobieta. I o ile w ręku podczas napadów miała prawdziwy nóż, to za pistolet służyła jej dziecięca zabawka jej syna. Sprawczyni to 36-letnia Anna A., mieszkanka małej wsi w powiecie puławskim i matka dwójki nastoletnich dzieci, w czasie napadów będąca w... ósmym miesiącu ciąży. Przystępczyni ukradła w sumie 55,8 tys. zł. Niedługo cieszyła się łupami, bo już dzień po drugim napadzie była w rękach policji.

Z napadu na bank wracała autobusem

W środę, 3 lipca, odbyła się druga rozprawa w procesie Anny A. Sąd Okręgowy w Lublinie zamierzał wysłuchać tego, co mają do powiedzenia najbliżsi oskarżonej, w tym jej mąż. Ten skorzystał jednak z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Takie prawo nie przysługiwało jednak dalszej krewniej Anny A.

- Tego dnia, gdy doszło do drugiego napadu, czyli 10 listopada ubiegłego roku, jechaliśmy z mężem na zakupy i zobaczyliśmy Ankę siedzącą na przystanku. Ona nas zobaczyła, ale odkręciła głowę, udając, że nas nie widzi. Po niecałej godzinie wracaliśmy tą samą drogą, a ona dreptała koło przystanku. Nie rozma-



Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Na pytania sądu odpowiadała milczeniem

wiałam z nią wtedy. O tym, co się stało, dowiedziałam się następnego dnia od koleżanki. Byłam akurat w sklepie. Zazartowała do mnie: „Już wzięłaś odsyp i zakupy robisz?!”. Zupenie nie wiedziałam, o co chodzi. Tego dnia rano zatrzymali Ankę, plotki szybko się rozniosły - opowiadała w sądzie kobieta. - Później mój syn opowiedział: „Mamo, ja 10 listopada ciocie Anię widziałem w „M-ce” (autobus MZK Puławy - przyp. red.), miała ze sobą jakąś reklamówkę. Powiedziała do mnie „cześć” - dodała.

W reklamówce Anna A. miała łup zrabowany z banku w Puławach, czyli prawie 30 tys. zł. Do domu wracała autobusem...

Rodzina w szoku

Jak podkreśliła, rodzina jest zszokowana tym, czego dopuściła się 36-latka. - Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła. Nie mam pojęcia, dlaczego to zrobiła i jaki był jej motyw. O tym, że takie akcje widziałam w filmach, to ja się dowiedziałam z mediów - przyznała krewna Anny A. O „wątku filmowym” informowaliśmy na łamach „Wspólnoty” w relacji z pierwszej rozprawy.

„Od jakiegoś czasu po głowie chodziły mi myśli, by łatwo zdobyć pieniądze. Tym bardziej że nikt nie chciał mi ich pożyczyć. Oglądałam kilka filmów o napadach na banki. Nie wiem, w którym momencie wpadłam na to, by napaść na bank” - tak tłumaczyła się śledczym oskarżona, jej zeznania odczytano w sądzie.

- Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł. A do pracy chętna nie była.

O tym, że była w ósmym miesiącu ciąży nie mieliśmy pojęcia - opisała w sądzie krewna oskarżonej.

„Dawaj kasę, s..o!”

Podczas drugiej rozprawy o przebiegu napadu na bank w Puławach opowiedziała pracowniczka tej placówki. - W drzwiach ukazała mi się osoba dziwnym przebraniem. Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!”. W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę, s..o!”. Zobaczyłam nóż. Wstałam z fotela, ustawiłam się przodem do tej osoby, wcisnęłam przycisk od alarmu do firmy ochroniarskiej. Chciałam jak najdłużej zwlekać z oddaniem pieniędzy. Przypuszczałam, że to kobieta, ale nie było w ogóle widać jej twarzy. Najpierw wydałam jej banknoty po 500 zł, potem 200 zł. Po każdym nominalie krzyczała do mnie „dawaj jeszcze!”. Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej - relacjonowała kobieta.

Napad skończył się dla niej wielkim stresem i lekkim otarciem skóry szyi, najprawdopodobniej od przyłożonego do niej ostrza noża.

Część łupu zdążyła wydać

Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Obecnie przebywa w areszcie w Grudziądzu. W środę nie przeprowadzono wideo połączenia.

Podczas pierwszej rozprawy 36-latka zachowywała się niecodziennie. Na pytanie sędziego, czy zrozumiała postawione

Krewna Anny A., świadek

Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła

Pracowniczka banku, pokrzywdzona

Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej

jej zarzuty i czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej czynów, odpowiedziała... milczeniem. Potem potwierdziła, że odmawia składania wyjaśnień podczas procesu. Sąd odczytał za to wyjaśnienia, które kobieta złożyła w rozmowie ze śledczymi tuż po zatrzymaniu. Wtedy Anna A. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów.

Część zrabowanych pieniędzy policjanci znaleźli w domu Anny A. Część łupu zdołała jednak wydać. Jak sama przyznała śledczym, na materiały budowlane.

„Mąż zaplanował remont w domu, a nie było na to pieniędzy. Przytłoczyło mnie to. Nikt nie chciał udzielić mi pożyczki. Pomieszało mi się w głowie, stąd pomysł napadu na bank” - powiedziała śledczym.

W środę jej obrońca wnioskował o wykonanie dodatkowej opinii biegłych psychiatrów i psychologów, dotyczącej stanu Anny A. Sąd odrzucił ten wniosek. Nie pozwolił także kobiecie na wyjście zza krat, przedłużając okres aresztowania 36-latki.

Kolejna rozprawa w sierpniu. Za rozboje Annie A. grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Powiat parczewski. Zamknęli szczeniaki w worku i porzucili koło lasu



Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań

Parczewscy kryminalni zatrzymali 53- i 75-latkę: mężczyźni wyłapali biegające po posesji psy, zamknęli w worku i porzucili w pobliżu lasu. Zwierzęta pozostawione były bez dostępu do pokarmu i wody.

Pod koniec maja policjantka zajmująca się profilaktyką, przeglądając media społecznościowe, natrafiła na wpis dotyczący porzuconych zwierząt na terenie gminy Siemień. Natychmiast zareagowała, a zebrane informacje przekazała policjantom z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą.

Mundurowi ustalili szczegóły zdarzenia. Jak się okazało, sześć szceniąt zostało wyłapanych na jednej z posesji mieszkańca gminy Siemień bez jego wiedzy. Psy zostały umieszczone w worku i wyrzucone w godzinach wieczornych w rejonie

torów kolejowych kilka kilometrów dalej.

- Na szczęście w niedużej odległości znajdowały się gospodarstwa. Jedna z mieszanek gminy Siemień usłyszała szczerkanie i zauważyła porzucone psy.

Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań. Szczenięta pozbawione były dostępu do pokarmu i wody. Zajęli się nimi pracownicy Urzędu Gminy w Siemieniu, natomiast policjanci rozpoczęli poszukiwania właściciela - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semenik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kryminalni zatrzymali i doprowadzili do jednostki domniemyanych sprawców. Okazali się nimi 53-letni mieszkaniec gminy Parczew oraz 75-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski. Obaj usłyszeli zarzuty z ustawy o ochronie zwierząt, za co grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Grzegorz Rekiel

Wsiadł za kierownicę po środkach odurzających

Podczas patrolu funkcjonariusze z opolskiej jednostki w Woli Rudzkiej (gmina Opole Lubelskie) zatrzymali do kontroli kierowcę opla. 26-letni mieszkaniec gminy Wilków był trzeźwy, ale zachowywał się dość nerwowo, więc policjanci zaczęli podejrzewać, że jest pod wpływem narkotyków. Nie mylili się.

- Badanie testerem wykazało, że znajdował się pod wpływem zabronionych substancji. Dodatkowo mundurowi znaleźli przy nim woreczek strunowy z substancją koloru białego. Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to po-

chodna amfetaminy. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem za posiadanie narkotyków, może posiedzieć za to do trzech lat.

- Dodatkowo, jeżeli badanie potwierdzi zawartość środków odurzających w jego organizmie, to 26-latek odpowie również za kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków, które to przestępstwo również zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, zakazem kierowania pojazdami oraz wysoką grzywną - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiewska

Gangi przewiozły papierosy za prawie 12 mln zł

Papierosowi przemytnicy działali jak dobrze zorganizowana firma. Do czasu

Prokuratura oskarżyła 38 osób z rozbitych czterech gangów przemycających papierosy w wagonach z Białorusi do Terespoła. Mieli dokładnie opracowane metody przerzucania towaru, jego odbioru i przekazywania pieniędzy.

Polskie służby rozbiły cztery zorganizowane grupy przestępcze, organizujące na wielką skalę przemyt papierosów z Białorusi do Polski.

– Podejrzani wykorzystywali do tego celu składy pociągów towarowych przekraczających granicę przez kolejowe przejście graniczne w Terespolu – podkreśla kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Wyjaśnia, że przemytnicy, współpracując z Białorusinami, organizowali jeszcze na terytorium sąsiedniego kraju załadunek papierosów do składów pociągów towarowych.

Oto przykład z połowy września 2021 r., kiedy funkcjonariusze NOSG oraz Krajowej Administracji Skarbowej z Terespoła, podczas działań kontrolnych prowadzonych na polsko-białoruskiej granicy, ujawnili w składzie pociągu towarowego relacji Brześć – Terespol nielegalny ładunek towarów akcyzowych.

Papierosy ukryte były w ładunku zrębki drewna oraz w skrytkach konstrukcyjnych wagonów kolejowych. Łącznie zabezpieczono ponad 1700 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy, których wartość oszacowano na kwotę ponad 25 tys. zł. Takich przerzutów kontrabandy przez granicę było wiele.

Mieli powiązania na kolei

– Papierosy ukrywane były przeważnie w wagonach typu kontener oraz węglarka z ładunkiem drewna lub zrębki drzewnej. Po schowaniu papierosów obywatele Białorusi przekazywali przemytnikom



Od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. przemytnicy przerzuci przez granicę łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł

w Polsce numery wagonów, w których znajdowały się nielegalne papierosy. Członkowie grup przestępczych zlecali następnie dwóm pracownikom lokalnych portów przeładunkowych wyjęcie przemycanych papierosów już na terytorium Polski – relacjonuje rzecznik.

Wspomniani pracownicy ustalali u dyżurnych ruchu, rewidentów, agentów, ustawiały oraz manewrowych termin wjazdu składu, jak również umawiali podstawienie pociągu w miejsce dogodnie do wyjęcia papierosów. Ponadto dwaj organizowali osoby, które pomagały im w rozładunku papierosów oraz zabezpieczaniu terenu przed służbami.

Rzecznik dodaje, że po wyjęciu z wagonów papierosy odwożono z rejonu torowiska samochodami osobowymi oraz busami w obstawie innych aut osobowych. Docelowo nielegalne wyroby tytoniowe, od sprzedawane były ustalonym wcześniej odbiorcom w głębi kraju. Szacuje się, iż podejrzani mogli wprowadzić na krajowy rynek nielegalne papierosy o wartości prawie 12 mln zł.

– Organizatorzy przemytu dokonywali rozliczeń finansowych ze współpracującymi z nimi obywatelami Białorusi poprzez kierowców samochodów ciężarowych oraz maszynistów wyjeżdżających służ-

bowo na terytorium Białorusi. Zarobione na przemyśle pieniądze były później inwestowane w luksusowe samochody oraz nieruchomości – podkreśla kapitan.

Grasowali dwa lata

Prok. Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, poinformował, że w okresie działalności grup przestępczych, czyli od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. ich członkowie przemycili łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł, od których kwota uszczupień podatkowych wyniosła 39,24 mln zł.

– W trakcie przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ujawniono również 154 litry alkoholu bez oznaczeń polskimi znakami akcyzy, pistolet gazowy, substancje narkotyczne w ilości 7,19 kg o wartości 397,7 tys. zł oraz dwa pojazdy, w których miała miejsce ingerencja w pole numeryczne VIN – podsumował prokurator.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu 27 czerwca skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia wobec 38 osób, którym zarzucono popełnienie przestępstw nie tylko karno-skarbowych, ale także udział w zorganizowanej grupie przestępczej, posiadanie

10 - osób było aresztowanych
24 - przemytników dobrowolnie poddało się karze

broni palnej bez zezwolenia i wymuszenie rozbójnicze oraz przestępstw objętych ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii.

Czyny związane z kierowaniem i udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej zagrożone są karami pozbawienia wolności odpowiednio do ośmiu i do pięciu lat.

– Większość podejrzanych przyznała się do popełnienia przestępstw i złożyła wyjaśnienia, w których opisała swój udział w przestępczym procederze. 24 podejrzanych złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze uzgodnionej z prokuratorem nadzorującym śledztwo – stwierdza prokurator Rafał Kawalec.

Zaznacza, iż w toku śledztwa 10 osób było aresztowanych. Także zastosowano zabezpieczenie majątkowe na mieniu o wartości ponad 10,7 mln zł.

(Pim)

Powiat parczewski. Motocyklistka upadła w czasie jazdy

Młoda kobieta przewróciła się w trakcie jazdy motocyklem na drodze wojewódzkiej numer 820 w Sosnowicy.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Kobieta trafiła do szpitala, ale nie doznała poważnych obrażeń. Na miejscu interweniowała policja, pogotowie ratunkowe oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

GR



Na miejscu interweniowała m.in. policja i pogotowie ratunkowe

Łuków. Bez prawa jazdy jechała... na egzamin

Wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami – to konsekwencje, z jakimi może spotkać się 22-latk. Kobieta nie miała prawa jazdy i jechała volkswagenem.

Bardzo szybko wyjaśniło się, dlaczego 22-latk z powiatu radzyńskiego nie chciała spotkać się z policjantami. Okazało się, że kobieta nie ma prawa jazdy. Twierdziła, że umie jeździć, że ukończyła już kurs nauki jazdy. Jechała volkswagenem na... egzamin na prawo jazdy.

Policjanci nie dopuścili kobiety do dalszej jazdy, egzamin będzie musiała zdać w innym terminie.

22-latkce grozi wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. W okresie obowiązywania zakazu nie będzie mogła przystąpić do egzaminu na prawo jazdy.

GR

Poszukiwany sześcioma listami gończymi i ENA ukrywał się za granicą. Zatrzymali go po powrocie do kraju

W piątek (28 czerwca) kryminalni terespolskiego komisariatu zatrzymali 37-latk poszukiwanego sześcioma listami gończymi m.in. za przestępstwa kradzieży. Za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wydany został wobec mężczyzny Europejski Nakaz Aresztowania. 37-latek próbował uniknąć odpowiedzialności. Przez ostatnie dwa lata ukrywał się przed organami ścigania m.in.

na terenie Królestwa Niderlandów. Żmudna praca policjantów pozwoliła ustalić, gdzie obecnie przebywa. Gdy wrócił do kraju, został zatrzymany na jednym z białskich parkingów. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe trzy lata - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Do 1977 r. żyła przy lampie naftowej! Bliscy wyprawili jej wspaniałe urodziny



POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA STANIN: W niedzielę, 30 czerwca pani Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Jubilatka w dobrej formie i z uśmiechem świętowała urodziny w gronie rodziny i sąsiadów.

Nasza stulatka - pani Emilia - cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami i 20 prawnukami. Na jej przyjęcie urodzinowe zaproszono rodzinę i mieszkańców Niedźwiadki

W sobotę, 29 czerwca dzieci i wnuki Jubilatki zaprosili gości na przyjęcie urodzinowe stulatki. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele w Jedlance, którą odprawił ks. proboszcz Krzysztof Chaciński. Pani Emilia uczestniczyła we wspólnej modlitwie, a na koniec zgromadzeni w kościele zaśpiewali jej „Życzymy, życzymy i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez ręce Maryi”.

Pani Emilia przyjmowała życzenia przed świetlicą w Jedlance, gdzie odbyło się przyjęcie. Goście wypełnili całą świetlicę, bo rodzina pani Emilii jest duża, a zaproszono także mieszkańców wsi. Tort urodzinowy smakował jak nigdy, a pani Emilia zachwycała dobrą formą i obdarzała wszystkich pięknym uśmiechem.

A oto opowieść o życiu naszej 100-latki

Pani Emilia urodziła się 30 czerwca 1924 r. w Niedźwiadce jako dziewczęta z dziecięcą Jana i Pauliny Ostojkich. Dzieciństwo spędziła w domu rodzinnym, pomagając rodzicom w gospodarstwie.

Do szkoły

W wieku siedmiu lat rozpoczęła naukę w czteroklasowej szkole powszechnej, która mieściła się w domu przedwojennego sołtysa Jana. W roku szkolnym 1937/1938 szkoła w Niedźwiadce była przez trzy tygodnie zamknięta z powodu wybuchu epidemii szkarlatyny. Nasza seniorka była jednym z 18 dzieci, które dotknęła epidemia. Ciężko przeżyła tę chorobę.

Na Ukrainie

Kiedy Emila skończyła 14 lat, zakończyła także naukę w szkole powszechnej. W czerwcu 1938 r. wyjechała na „Ukrainę” do Telatyna, do wujenki, by pomagać w opiece nad jej wnukami. Rodzina wujenki mieszkała w szkole, ponieważ jej córka i zięć byli nauczycielami.

Stulatka nie wspomina dobrze pobytu na Ukrainie, ponieważ był to okres niepokoju społecznego na tle narodowościowym, nadchodziła wojna. Z tych powodów rodzice Emilii sprowadzili ją do domu rodzinnego, bo trwała już powszechna mobilizacja.

Na służbie

W czasie wojny Emilia wyjechała się nie lada odwagą. Aby obronić swoje starsze rodzeństwo od przymusowego wyjazdu na roboty do Niemiec, poszła na służbę do ówczesnego sołtysa wsi Niedźwiadka. Przez cztery lata pracowała u sołtysa bez wynagrodzenia, poświęcając swoje zdrowie, siły... dla ratowania swoich najbliższych. W ten sposób uratowała swoje rodzeństwo przed wyzyskiem i utratą zdrowia, a nawet życia.

Po śmierci sołtysa, który zginął z rąk partyzantów w maju 1944 r., Emilia wróciła do domu. Po wyzwoleniu pomagała rodzicom w odbudowie gospodarstwa zniszczonego przez wojenną zawieruchę.

Poznała Zygmunta

W trudnym, powojennym czasie, młodej bohaterce spodobał się chłopiec z sąsiedztwa Zygmunt Grudzień. Zaimponował jej charakterem, błyskotliwością i siłą



Pani Emilia przyjmowała życzenia na placu przed świetlicą w Jedlance. Ona sama także miała dla każdego pamiątkową plakietkę i mały różaniec

woli. W trakcie wojny w ryzykowny sposób uciekł z transportu wożącego młodzież na roboty do Rzeszy, a później musiał ukrywać się. Młodzi przypadli sobie do gustu i wzięli ślub 23 kwietnia 1946 r. w kościele w Tuchowiczu.

Pełnię szczęścia zakłóciła nagła śmierć ojca Emilii (po drugiej zapowiedzi młodych). Z powodu żałoby ślub był skromny i nie zorganizowano przyjęcia weselnego. Panna młoda od pierwszego dnia zamieszkała w domu męża. Młodzi bardzo ciężko pracowali na swoich sześciu morgach ziemi otrzymanej od rodziców.

Wspólna praca

Uprawiali głównie len, ponieważ ta uprawa przynosiła zysk ze sprzedaży włókna i oleju. Z części pozyskanego włókna Emilia przędła nici, a następnie tkła płótno potrzebne w codziennym użytku. Małżonkowie hodowali też owce i pozyskiwali z nich weł-

nę, z której Emilia wykonywała ubrania dla swoich dzieci. Była prawie samowystarczalna w ubieraniu i wyżywieniu swojej rodziny, bo potrafiła też szyć.

Z czasem państwo Grudniowie powiększali swoje gospodarstwo, dorabiając się na najpotrzebniejszych sprzętów.

Wykształcili dzieci

Wspólnie wychowali i wykształcili pięcioro dzieci. Każde z nich ukończyło studia wyższe: Ryszard - Politechnikę Łódzką, Bogumiła - UMCS, Marianna - UMCS, Barbara - Politechnikę Warszawską i Wiesław - Akademię Rolniczą w Lublinie. Utrzymanie ich na studiach było dużym wyzwaniem, ale dali radę. Dzieci wcześniej opuściły dom rodzinny, poza najmłodszym synem Wiesławem, który do dziś mieszka i opiekuje się mamą Emilią.

Życie naszej jubilatki nie rozpieszczało. Wraz z mężem, mimo



Pani Emilia pozostaje pod opieką syna Wiesława i synowej Jadwigi

że zaczynali skromnie, stopniowo dorabiali się, kształcili dzieci, budowali dom i budynki gospodarcze. Dzisiaj wydaje się to nieprawdopodobne, ale elektryczność doprowadzono do ich gospodarstwa w roku 1977, co niezwykle ułatwiło im życie. Do tego czasu wszystkie czynności w domu i w gospodarstwie wykonywali w świetle lampy naftowej. Nie było ani lodówki, ani telewizora, a posiłki Emilia gotowała na kuchni węglowej.

Pierwszy ciągnik, Ursus C330, kupili w 1986 r. Rok później przepisali gospodarstwo synowi w zamian za emeryturę od państwa. Do nowego domu wprowadzili się w 1990 r.

Duża rodzina

W kwietniu 1996 r. uroczście świętowali Złote Gody, czyli 50-lecie ślubu w gronie najbliższej rodziny. Spokojne życie przerywała nagle i niespodziewana śmierć Zygmunta w sierpniu 2002 r.

Emilia i Zygmunt przeżyli razem 56 lat. Naszej drogiej Emilii bardzo trudno było pogodzić się z odejściem męża i długo żyła w żałobie, często odwiedzała cmentarz. Jako osoba bardzo wierząca należy do kółka różańcowego kobiet w Niedźwiadce. Jeszcze do niedawna czynnie uczestniczyła w zmianach różańcowych. Jest bardzo wdzięczna siostrom różańcowym za modlitwę w jej intencji.

Dzisiaj nasza stulatka cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami (wśród nich jest jeden prawnik, dwie lekarki, szóstka informatyków/programistów, trzech inżynierów, jedna nauczycielka i jeden bankowiec) i 20 prawnukami.

Dziękujemy za zaproszenie naszej redakcji na urodziny pani Emilii i składamy jej najlepsze życzenia zdrowia i zawsze tak dobrego humoru, jaki towarzyszył jej podczas 100 urodzin!

Kapitan reprezentacji poślubił piękną Weronikę



Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

Kilka miesięcy temu poprowadził reprezentację Polski do brązowego medalu podczas Akademickich Mistrzostw Świata w futsalu, które odbyły się w Paryżu.

Rafał Karolik jest już zajęty. Zawodnik futsalowego AZS-u AWF Warszawa oraz kapitan reprezentacji Polski ma już żonę - Weronikę. Właśnie trwa wesele w Gościńcu nad Wisłą.

Karolik jest wychowankiem Puławia Puławy. Pod wodzą Bernarda Bojka stawiał

pierwsze kroki w piłce nożnej. Występował również w KS-ie Drzewce (obecnie Cisowianka), Mazowszu Stężyca oraz Gromie Warszawa i Wiśle Jąbłonna.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Bądźcie zdrowi i szczęśliwi.

mp

Witamy na świecie



Mikołaj Kaczan, Kock,
ur. 2 lipca, g. 2:50, 3820 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Damian



Lara Kaniowska, Lubartów
ur. 4 lipca, g. 9:26, 3,33 kg, 54 cm
Rodzice: Oktawia i Patryk



Jan Ciężki, Oszczepalin II, pow. Łukowski
ur. 6 lipca, g. 2:42, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Kamil
Brat: Aleksander (2 lata)



Miłosz Lisek, Nowodwór k. Lubartowa
ur. 2 lipca, g. 12:54, 3650 g, 51 cm
Rodzice: Sylwia i Sylwester
Rodzeństwo: Igor (2 lata)



Albert Jan Drozd, Kunów, gm. Firlej
ur. 3 lipca, 9:39, 4,10 kg, 56 cm
Rodzice: Izabela i Dariusz
Rodzeństwo: Anielka (6 lat), Antek (4 lata)



Nina Chrzan, Wólka Zabłocka, gm. Serniki
ur. 2 lipca, g. 11:25, 2,90 kg
Rodzice: Magda i Łukasz
Rodzeństwo: Nikola (12 lat), Lena (9 lat), Maja (6 lat)



Kuba Boncik, Nowy Antonin, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 2 lipca, g. 15:15, 4140 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Łukasz
Rodzeństwo: Sylwia (23 lata), Roksana (18 lat), Szymon (16 lat), Marlena (15 lat), Oskar (11 lat)



Staś Filip, Niedźwiada, pow. lubartowski
ur. 2 lipca, g. 9:28, 3990 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz
Rodzeństwo: Helena (6 lat), Wojtek (4 lata)



Antoś Powroźnik, Brzeźnica Bychawska, gm. Niedźwiada
ur. 2 lipca, g. 3:27, 2280 g, 45 cm
Rodzice: Kinga i Przemek
Rodzeństwo: Maria (5 lat), Daria (3 lata)

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl

2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641

3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji Ewa Jaszczyk



Iskra, Lena Szafraniuk, Biała Podlaska



Rysiek, Ostrów Lubelski, Patrycja Borówka



Kot Magdaleny Szczęsnej



Rysia, Rafał Krulikowski



Riko, Aneta Rodzik, Rąblów



Fela, Magda Brodzik



Mruczuś, Paweł Laniszewski



Riko, Emilia Kozieł, Puławy



Ina, Kasia Czupryna



Tajfun, Łukasz M., Baranów



Kot Amelii Łajcy



Kapsel, Agnieszka Hawryluk

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel-Awivie (cz. IV) – historia oczami wnuczki

Tajemnica rodzinnych rozmów i brązowej szuflady

Antoni Kordowski. Urodzony w 1892 roku, uczestnik I wojny światowej, obrońca narodu żydowskiego, uhonorowany kilkadziesiąt lat po śmierci zaszczytnym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Mój Dziadek.

Antoni był tatą mojej mamy, Barbary Czajkowskiej. Moja babcia była jego drugą żoną - pierwsza zmarła w czasie wojny. Mimo że sama go nie pamiętam, był bardziej związany z moim dzieciństwem i nie tylko niż inni dziadkowie towarzyszący na co dzień swoim wnukom.

1939-2019....

W ostatnich dniach października 2019 roku otrzymuję telefon od Anny Kurzępy, redaktorki z TVP Lublin z propozycją wystąpienia w krótkim filmie z cyklu „Polacy na ratunek Żydom”. Jednym z nich był mój Dziadek. Spotykamy się z panią redaktorem tydzień później. Na kilkunastokilometrowym odcinku trasy z Puław do Kurowa układam w głowie sekwencje zdań, które złożą się na narrację wspomnieniową. Mały ruch sprzyja refleksji ale i ostatecznej koncentracji. Mobilizujący jest nie sam fakt opowiadania historii, (radiowe doświadczenie jest na pewno w moim przypadku dużym atutem i pomocą) ale przywołanie relacjonowanych wspomnień i niełatwe połączenie dwóch czasoprzestrzeni, tej wojennej i współczesnej.

Kurowskie ślady pamięci

Miejsce naszego spotkania to cmentarz żydowski, upamiętniający Zagładę kurowskich Żydów ale też osoby ich ratujące. Centralnym punktem jest mur z wygrawerowanymi nazwiskami mieszkańców, którzy byli cichymi bohaterami II wojny światowej. Na tablicy wśród kilkunastu nazwisk widnieje również to Dziadka. Właśnie tu rozpoczniemy tę krótką, jednak bardzo przejmującą opowieść o losach ludzi, rzuconych w otchłań wojny. Anonimowych setek i tysięcy, których nazwisk nie poznamy już nigdy oraz tych konkretnych, Kordowskiego i ocalałych podczas Holocaustu Chanesmanów. Odwiedzamy też Stary Rynek w centrum Kurowa oraz cmentarz. Ze strzępków

informacji próbujemy wskazać pamięć, bo przecież żadne z nas nie doświadczyło wojny. W narracji filmowej biorą jeszcze udział ówczesny wójt gminy Kurów Stanisław Wójcicki oraz Marta Antoniuk, wnuczka Stanisława Szeleźniaka, współpracującego z Kordowskim podczas akcji ukrywania Chanesmanów. O jego niezwykle działalności dowiedziała się dopiero wiele lat po wojnie, dzięki zaangażowaniu profesora Antoniego Sułka.

Opowiedziane po osiemdziesięciu latach

W przypadku Dziadka i pamięci o jego działalności, sytuacja wyglądała inaczej. Ta historia była pielęgnowana w relacjach rodzinnych. Pojawiała się jako jeden z wątków podczas spotkań, zwłaszcza odwiedzin wujków, czyli synów Antoniego - Witolda i Eugeniusza. Byli to ludzie urodzeni przed 1939 rokiem, którzy nosili już w pamięci obrazy wojennego koszmaru. Te rozmowy, wspomnienia Babci i relacje rodziców to materia, na której opierałam się w filmowej opowieści. Jestem najmłodszą wnuczką Antoniego, historię Dziadka na tle II wojny światowej traktowałam jako jeden z elementów przeszłości, uzupełniony wiedzą historyczno-literacką z racji wykonywanego zawodu nauczyciela języka polskiego. Pani Redaktor jest najwyraźniej zadowolona ze zgromadzonego materiału. Emisja ma miejsce na antenie TVP Lublin 16 listopada 2019 roku. Po osiemdziesięciu latach od wybuchu wojny, czterdziestu pięciu od śmierci Antoniego Kordowskiego, ogląda światło dzienne w lokalnej przestrzeni historia, która może pretendować do roli scenariusza filmowego czy fabularnej opowieści opartej na faktach, czerpiąca ze źródła jakim jest pamięć najbliższych...

(Nie)zwykły człowiek

„Jak nie znasz Kordowskiego, to nie możesz być z Kurowa...” - to zdanie zapamiętałam z rodzinnych rozmów. Dziadek był w okresie wojny i długo po niej postacią powszechnie rozpoznawalną. Postawny mężczyzna, mimo upływającego czasu o wciąż wyprostowanej sylwetce. Otwarty i komunikatywny, bo te umiejętności były niezbędne w handlu, którym się trudnił. Ciesząc się zaufa-



Antoni Kordowski, październik 1939 r. Przed wojną i po wojnie „szewc nad szewcami” był osobą powszechnie znaną i cenioną w miasteczku. Niemalże nikt nie wiedział o jego wojennych zasługach

niem, dyskretny i przedsiębiorczy, pracowity. Dbał o rodzinę i edukację dzieci, które pomimo niełatwych, powojennych czasów, ukończyły wyższe studia: prawnicze (córka Irena) medyczne (syn Eugeniusz), inżynierskie (syn Witold) i wyemigrowały do dużych miast, Lublina i Warszawy. Najstarsza córka Marianna, pozostała w Kurowie i mieszkała w sąsiednim domu. Antoni był towarzyski, tak twierdziła Babcia Celina, bo Sylwester czy inny bal bez Kordowskiego nie udawał się, skoro brakowało głównego wodzireja. Kochał konie, ale nie przywiązywał się do nich bardzo, bo często prowadził transakcje z okolicznymi rolnikami. W wolnym czasie - a było go niewiele (głównie w niedzielę) - lubił wyjść „na miasto” czyli miejscowy rynek, spotkać znajomych, lokalnych „przedsiębiorców”, poczytać gazetę czy posłuchać radia. Zwyczajny mąż, ojciec, dziadek...

Historia w szufladzie

Kredens z brązowymi szufladami znajdował się w ro-

dzinnym domu Antoniego. Brązowa, lakierowana szuflada ze srebrną gałką ukrywała przeszłość. Otwieranie i zanurzanie się w jej zawartości było dla mnie, wówczas kilkunastoletniej dziewczynki niecodziennym rytuałem. Wśród teczek zawierających urzędowe dokumenty znajdowałam stare, pożółkłe kartki zapisane dość starannym, trochę niespotykanym nawet wtedy, piśmem. To korespondencja, którą Dziadek otrzymywał po wojnie od ocalałych Żydów m.in. Samuela Chanesmana i innych. Wyrażały wdzięczność za uratowanie życia i heroiczną postawę „Pana Kordowskiego”. Te listy to nie tylko fundament pamięci, ale też świadectwo charakteru i osobowości adresata. Antoniego Kordowskiego. Zawartość szuflady potem wędrowała ze mną przy każdej przeprowadzce, nadal jest jednym z największych skarbów.

Non omnis moriar...

Antoni Kordowski, zwany przez Żydów „obrońcą narodu żydowskiego” i „szewcem nad



Alan Chanesman, wnuk ocalałego Samuela Chanesmana podczas modlitwy przed grobem Kordowskiego, wrzesień 2017 r.

W kilku ostatnich numerach opisywaliśmy historię zaangażowania kurowskiego szewca Antoniego Kordowskiego oraz kilku jego przyjaciół i znajomych w pomoc i ratowanie życia Żydów, przedwojennych mieszkańców tego samego miasteczka. Opisywaliśmy je na podstawie wspomnień samych ocalałych. Jest to historia warta filmowego scenariusza. Drugim jej wyróżnikiem jest to, że po wojnie przez długie lata była niemalże zupełnie nieodkryta - Kordowskiego znali wszyscy, ale nikt nie wiedział, co ten człowiek robił w czasie wojny i dlaczego dostaje dziesiątki listów z Izraela. O zasługach Stanisława Szeleźniaka jego potomkowie dowiedzieli się kilkadziesiąt lat po jego śmierci, od profesora którego publikacje były jednym z powodów przyznania pośmiertnie tytułu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Dlatego też poczytujemy sobie za szczególny przywilej możliwość opublikowania wspomnienia pani Joanny Czajkowskiej - Ziembowicz, wnuczki Kordowskiego, nauczycielki i dziennikarki. Ten osobisty tekst pozwala na dotarcie nieco głębiej niż zwykle udaje się dziennikarzom piszącym o historii. Dziękujemy.

Zbigniew Smółko

Dlaczego nie mówili

Podczas reportażu wypowiadałam zdanie, że o działalności Dziadka podczas wojny nikt, oprócz osób zaufanych nie miał prawa wiedzieć. Była a to gwarancja uratowania życia ukrywanym. A co po wojnie? Czy Dziadek opowiadał o trudnych doświadczeniach, dzielił się tym z innymi? Zdecydowanie nie, tylko w gronie rodzinnym następowały pewne rozmowy, do których dość często powracano. Niełatwe dekady lat pięćdziesiątych czy siedemdziesiątych (Antoni zmarł w 1974 roku) funkcjonowania ustroju komunistycznego wytworzyły w ludziach pewne mechanizmy dyskretności i powściągliwości. Nie było również zbyt dużej przestrzeni, aby trudne historie wojenne w wymiarze prywatnym szczególnie eksplorować. Tak prewencyjnie, dla bezpieczeństwa swojego i bliskich...

szewcami”, żył 82 lata. Zmarł na zawał serca w Kurowie podczas porannego spaceru na miejscowym rynku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się dwa dni później, uczestniczyło w nich wielu mieszkańców Kurowa. Grała miejscowa orkiestra. Jej obecność w kondukcje pogrzebowym to niekwestionowany znak, że odeszła osoba ważna dla lokalnej społeczności, zasłużona, obdarzona autorytetem. Wzmianki i informacje o działalności Antoniego Kordowskiego pojawiły się w relacjach ocalałych Żydów już w latach pięćdziesiątych minionego stu-

lecia. W drugiej dekadzie XXI wieku historia ocalałych z Holocaustu Samuela i Josefa Chanesmanów odżyła na nowo. Jaki będzie jej finał? Czy postać Antoniego Kordowskiego znajdzie swe miejsce w podręcznikach historii, języka polskiego, w multimedialnych pomocach służących edukacji młodych pokoleń? Jako wnuczka, osoba przekazująca relację i pielęgnowająca pamięć, zawodowo nauczyciel i dziennikarz, pragnęłabym tego z całego serca.

Joanna Czajkowska - Ziembowicz wnuczka Antoniego Kordowskiego

REG

W wieku 75 lat zmarła Maria Balińska, zasłużona dla całego regionu animatorka kultury

Odszedł człowiek wielu pasji, talentów i ogromnej dobroci

Pani Maria była postacią łatwo rozpoznawalną. Lubowała się w oryginalnych strojach, czasem popalała fajkę, każda rozmowa z nią była intelektualną przygodą. Jej wkład w rozwój kultury w Łukowie i nie tylko dalece wykraczał poza to, co wynikało z obowiązków dyrektora domu kultury czy kina. Głęboki humanizm i pasja służenia drugiemu człowiekowi objawiły się też poprzez decyzję o przekazaniu ciała na potrzeby Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zmarłą wspominają przyjaciele i współpracownicy, choć zapewne trudno byłoby znaleźć w świecie łukowskiej i nie tylko kultury osoby, który nie miałyby do opowiedzenia interesującej historii o pani Marii. Jej „odciski palców” pozostały w wielu obszarach życia społecznego: w jej otoczeniu można było spotkać ludzi związanych z kulturą ludową, lokalnymi amatorskimi teatrami, była nieocenioną konsultantką tekstów na konkursy recytatorskie. Nieważne czy pracowała w Łukowie i Ulanie, pod jej skrzydłami rozkwitały talenty. Zawsze uważna, życzliwa, ukierunkowana na pozytywne działanie. Taką ją zapamiętała społeczność Ziemi Łukowskiej.

Wierna swoim przekonaniom i wartościom

Dr Krzysztof Czubaszek, badacz dziejów społeczności żydowskiej w Łukowie, dyrektor Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy” w Warszawie: - Marię Balińską pamiętam jeszcze z dzieciństwa, gdy pracowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie, jednak największe uznanie miałem dla jej zaangażowania w przypominanie kultury żydowskiej. Pamiętam promocję mojej książki „Żydzi Łukowa i okolice”, która odbyła się w 2008 roku w Łukowskim Ośrodku Kultury. Pani Maria przygotowała na tę okazję bogaty program poetycko-muzyczny, podczas którego opowiadała o tradycjach żydowskich oraz zainscenizowała wieczór szabasowy. Pamiętam wzruszenie, gdy po zapaleniu świec zaczęła dzielić się z uczestnikami wydarzenia chałką. Był to moment, w którym można było poczuć ducha wspólnoty i bliskości, będącego istotą cotygodniowego święta, podczas którego Żydzi zasiadali przy stole w gronie



Maria Balińska (1949 - 2024)

Przez trzynaście lat była dyrektorem łukowskiego Domu Kultury, przez siedem lat dyrektorem kina „Oaza”, była też radną powiatu łukowskiego I kadencji. Dzięki jej zaangażowaniu kierowane przez nią instytucje zyskiwały wiodącą rolę w kulturze regionu, zarówno jeśli chodzi o pielęgnację tradycji ludowych, promocję kultury wysokiej, jak i wspieranie talentów i pasji młodzieży. Jej osobisty autorytet i dobroć często były fundamentem działań podejmowanych również w innych ośrodkach. Zmarła po półrocznej chorobie w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Krynkach. Ponieważ Zmarła postanowiła o przekazaniu ciała do badań i nauki studentom medycyny, odbyło się spotkanie pożegnalne.

Piotr Giczela (Tygodnik Siedlecki):

...Kiedy kierowała Łukowskim Ośrodkiem Kultury, miałem tę placówkę za swego rodzaju starożytny, ateński gimnazjon. Kilka innych osób miało chyba podobnie, bo często spotykaliśmy się w gościnnym gabinecie MHB, jak nie raz sama siebie nazywała Maria (Maria Halina Balińska), by toczyć tam spory światopoglądowe, snuć plany polityczne czy samorządowe, dowiadywać się, co w trawie kultury piszczy itp.



Maria Balińska przygotowująca „kolację szabasową” na potrzeby promocji książki Krzysztofa Czubaszki o łukowskich Żydach

najbliższych, odkładali na bok wszelkie troski i cieszyli się swoją obecnością i obfitością potraw.

Ze smutkiem przyjąłem informację o śmierci pani Marii, a jednocześnie wielki podziw wzbudziła we mnie jej decyzja o przekazaniu swego ciała na cele naukowe (zapisła je Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu w Katowicach). Postanowiła być pomocna nawet

po śmierci, a zamiast katolickiego pogrzebu miała kameralne pożegnanie w gronie przyjaciół. Do końca była sobą, wierna swoim przekonaniom i wartościom. Dała tym świadectwo swojej odwagi i szlachetności.

Mario, jak mówią w takich chwilach Żydzi – niech Twoja pamięć będzie błogosławiona.

Zarażała pozytywnym patrzaniem na świat

Paweł Stoga, radny miasta Łuków: Powiedzieć o Marii Balińskiej, że była człowiekiem nietuzinkowym, to tak jakby nic nie powiedzieć. Była osobą, która w łatwy sposób potrafiła zarażać innych pozytywnym patrzaniem na otaczający świat. Swoją kultu-

ralny świat. Miała wizję łączyc ludzi, nie taką nachalną, lecz mimo wszystko bardzo wyrachowaną, bo po chwili rozmowy z nią traciło się wszystkie swoje argumenty. Była rozbijającą przekonującą. Miała ogromną wiedzę na niemal każdy temat, pewnie to za przyczyną olbrzymiej ilości przeczytanych i posiadanych książek, obejrzanych filmów, a przede wszystkim przeprowadzonych rozmów z ludźmi. Cieszę się, że miałem okazję ją poznać, rozmawiać i zarażać się jej „kolorami kultury”.

Ikona ulańskiej i łukowskiej kultury.

Jarosław Koczkodaj, wójt gminy Ulan-Majorat: Nie tylko w naszych rodzinach, ale i w sferze życia publicznego zdarzają się osoby, o których się wie, że są, że zawsze były... i ma się nadzieję, że będą jak najdłużej.

Takim dobrem społecznym była Maria Halina Balińska. Była prawdziwą „Kobietą Renesansu” drugiej połowy XX wieku i przełomu stuleci...

Matka Marii Bronisława ukończyła Instytut Sztuk Plastycznych w Poznaniu, już w czasie wojny skończyła kurs pielęgnarski, a jej ojciec Franciszek był oficerem Wojska Polskiego z Wągrowca... Zapewne się poznali, gdy mu opatrywała rany... Pobrali się tuż po wojnie.

Maria Halina Balińska urodziła się 29 czerwca 1949 roku w Lublinie.

Tuż po porodzie osierociła ją matka, a główny trud wychowania Marii podjęła babcia Kamila wspierana przez ojca Franciszka Balińskiego. Czasy nie były łatwe, ale Maria ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Łukowie, a później studia przygotowujące ją do pracy instruktorskiej w placówkach kulturalnych w Ulanie-Majoracie i Łukowie. Była też wieloletnim Dyrektorem tych placówek, a nawet ostatnią Kierowniczką Łukowskiego Kina „OAZA”. W 1998 roku wystartowała w wyborach do Rady Powiatu Łukowskiego. Jednak po zakończeniu kadencji nie ubiegała się o ponowny wybór, przekonana, że nawet w lokalnej polityce jest zbyt mało „polityki kulturalnej”... Maria przede wszystkim – była Człowiekiem Kultury i to kultury w szerokim spektrum... od ludowej do wysokiej.

Niezależnie, gdzie się znalazła, była osobą niesamowicie energetyczną, niepokorną, pełną pomysłów nie tylko instruktor-

skich, ale poprawiających bazę lokalową ulańskiej czy łukowskiej kultury. Jako kobieta o szerokich horyzontach umysłowych, umiejętnościach oceny sytuacji, wybitnych umiejętnościach współpracy z ludźmi, nawet na emeryturze nie paliła za sobą mostów. Cieszyła się, że w Ulanie wykorzystujemy zdobycze cywilizacji i techniki, że nie odstawiamy poziomem wydarzeń i bazą od innych placówek w Polsce. Była przeświadczona, że jest to kontynuacja jej dzieła w innych warunkach. Przez kilka lat, po przejściu na formalną emeryturę, Maria bywała na wydarzeniach kulturalnych, później, gdy nie miała już komfortu swobodnego poruszania się, też lubiła wiedzieć, co w kulturze „piszczy”... prosiła o relacje osobiste i prasowe. Zawsze chciała mieć swój wkład w kulturę, chętnie wyszukiwała ciekawe teksty dla ulańskich i łukowskich recytatorów, materiały do scenariuszy, robiła skróty tekstów będących tematem „Narodowych Czytań w Ulanie”. A miała w czym wybierać... w każdym zakamarku jej niewielkiego mieszkanka królowały cenne pozycje literackie. Maria utrzymywała kontakty ze środowiskiem dawnych znajomych i przyjaciół. A wizyty u niej w domu były czystą przyjemnością – nie tylko intelektualną, ale i... kulinarną. Zawsze skromna (aż do przesady...), jakoś nie widziała siebie w roli „postaci pomnikowej”.

Przełom roku przyniósł zdecydowane pogorszenie się jej stanu zdrowia. Po kilkukrotnym pobycie w łukowskim szpitalu znalazła się w Domu Seniora w Świderkach, a niedawno – została przewieziona do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krynku Łukowskiej.

Niestety... Nagle okazało się, że Jej życie – to już „czas przeszły dokonany”... Maria Halina Balińska odeszła 27 czerwca, o godz. 13.40, a 29 czerwca obchodziłaby 75 urodziny. Zanim od nas odeszła, w 2002 roku zdecydowała się na notarialny akt donacji swojego ciała Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Czy nas by było stać na tak heroiczny gest?

Mario, jak wiele osób Ciebie szanowało, podziwowało i kochało, przekonał się w niedzielne popołudnie 30 czerwca, kiedy żegnało Cię kilkadziesiąt osób z Ulaną, Łukową, Lubliną, Nałęczową i Siedlcem. Pozostaniesz w naszych sercach, a przede wszystkim w naszej pamięci.

Mario, Ty masz przyjaciół, a przyjaciele już nie mają Ciebie!

Zbigniew Smółko
& Patryk Pytlak

Transfer na miarę Bartosza Zmarzlika

Aktualny siatkarski mistrz świata i Europy Wilfredo León podpisał kontrakt z Bogdanką LUK Lublin.

- Teraz nie zabraknie mi polskich krówek - żartuje siatkarz

Lublin: Grający dla drużyny Sir Susa Vim Perugia w styczniu oznajmił, że po zakończeniu rozgrywek opuści Włochy. Kontrakt z Sir Susa Vim Perugia wygasł mu z końcem czerwca, a w poniedziałek (1 lipca) został ogłoszony oficjalnie zawodnikiem lubelskiej drużyny.

Siatkarz kontrakt z LUK Lublin podpisał na rok. Nie wyklucza jednak jego przedłużenia.

- Dwa miesiące pogram i od razu decydujemy (śmiech - dop. red.). Czuje, że Lublin to wielka rodzina. Prezesi mówili mi, że budowana jest tu drużyna, która będzie wchodzić na co raz to wyższy poziom. Mam nadzieję, że to się uda nam wykonać. Zadanie jest ambitne, ale ja tak chciałem. Podjąłem decyzję, że moja kariera będzie dalej się toczyć w tym kra-



Kibice przywitali Wilfredo Leona przed Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie

ju. Moja córka już w szkole miała język polski i teraz mówi znacznie lepiej niż ja (śmiech - dop. red.) - mówi Wilfredo León, nowy zawodnik Bogdanki LUK Lublin.

Jaka będzie forma przed Igrzyskami Olimpijskimi? - Idealna (śmiech). Kilka dni regeneracji i potem już wracam z pełną energią - śmieje się siatkarz. Wilfre-

do cele stawia sobie najwyższe z możliwych. - Drużyna jest w świetnej dyspozycji i razem będziemy walczyć - mówi i dodaje, że do Lublina przeprowadził się z całą rodziną.

W Lublinie siatkarz nigdy wcześniej nie był.

- Nie jest tu jak w Warszawie, że są wszędzie budynki. Jest

dużo zieleni. Do tej pory jeszcze nie trafiłem na korki i bardzo się z tego cieszę. Denerwuje się, gdy muszę długo czekać. Poznam Lublin bardziej, gdy rozpocznie się sezon. Na razie jest idealnie - dodaje.

I choć zarobki siatkarza są gigantyczne (w Bogdance LUK Lublin zarobi ok. 3 mln) nie był



Wilfredo León podczas konferencji prasowej

to aspekt, którym się kierował wybierając klub.

- W tej chwili chcę być w Polsce, żeby tutaj posłać moje dzieciaki do szkoły. Gdyby nie było tego aspektu, a miałbym patrzeć tylko przez pryzmat pieniędzy, to mogłem dokonać innego wyboru - mówi Wilfredo.

Wilfredo León to kubańsko-polski siatkarz, grający na pozycji przyjmującego. Jest byłym reprezentantem Kuby w latach 2007-2012, wicemistrzem świata z 2010, a od 24 lipca 2019 reprezentantem Polski, z którą zdobył złoty medal Mistrzostw Europy 2023.

Dominika Polonis

Wisła Puławy. Takie pieniądze były od Azotów!

Klub Sportowy z Puław jest w kiepskiej sytuacji finansowej. Być może Wisła nie zagra w II lidze.

Jakie jest zadłużenie? Trudno powiedzieć, ale trzeba liczyć na sporą kwotę. Pojawił się artykuł: Kurek zakrecony. 120 mln zł poszło na darowizny i sponsoring autorstwa Pawła Buczkowskiego. W nim przedstawione jest zestawienie, jakie środki wpływały na rzecz Wisły Puławy. Trzeba pamiętać, że to klub wielosekcyjny, ale lwia część szła na rozgrywki piłkarskie.

3,9 mln zł
(2022)2,9 mln zł
(2021)2,7 mln zł
(2020)2,4 mln zł
(2019)4 mln zł
(2018)5,1 mln zł
(2017)3,4 mln zł
(2016)

mp

W której lidze zagra Wisła?

I to jest pytanie. Terminy gonią, a na dzisiaj nic nie wiadomo.

Wiadomo, że kolejni zawodnicy opuszczają drugoligowca. Trener Mikołaj Raczynski również znalazł sobie nowe miejsce pracy. Będzie odpowiadał za wyniki trzecioligowej Polonii Środa Wielkopolska. Czy zarząd zdoła

skompletować ekipę na II ligę? Czasu jest bardzo mało, bo już za kilkanaście dni inauguracja rozgrywek. Czy będzie w nich uczestniczyła Duma Powiśla?

Już po zamknięciu aktualnego wydania odbyło się dołączenie walnego. Wówczas powinny paść jakieś konkrety. A jeśli nie II liga? IV liga i Klasa Okręgowa wznawiają rozgrywki za miesiąc. Najważniejsza rzecz to znaleźć-

nie zawodników, którzy będą chcieli grać na tym poziomie.

Czy są środki finansowe na grę w II lidze? Czy są środki finansowe na IV ligę? Czy są środki finansowe na Klasę Okręgową?

Kto nie dostał licencji na grę w Klasie Okręgowej?

Komisja ds. Licencji Klubowych Lubelskiego Związ-

ku Piłki Nożnej poinformowała, iż na posiedzeniu 31 maja poddano analizie dokumenty klubów ubiegających się o licencję.

Chodzi o rozgrywki Klasy Okręgowej w regionach: Lublin, Biała Podlaska, Chełm i Zamość. Jak wygląda sytuacja z ekipami z naszego podwórka? Kto otrzymał licencję na grę w sezonie 2024/2025 oraz 2025/2026?

mp

Karol w Pogoni

W Wiśle Puławy nie będzie występował Karol Noiszewski.

Jego umowa z klubem została rozwiązana za porozumieniem stron. W poprzednim sezonie II ligi 24-letni obrońca zagrał w 28 meczach i strzelił dwa gole. Zaliczył 2211 minut. Obejrzał 12 żółtych kartek, a w jednym spotkaniu został dwukrotnie został napomniany i musiał przedwcześnie opuścić boisko. Do tego dołożył 3 spotkania w Pucharze Polski (223 minuty). Zdobył jednego gola i zobaczył jedną żółtą kartkę.

Noiszewski znalazł sobie nowy klub. Będzie występował



Karol Noiszewski został nowym graczem Pogoni Grodzisk Mazowiecki

w ekipie beniaminka II ligi - Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Zawodnik rodem z Mińska Mazowieckiego związał się z klubem

rocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

mp

Klichowicz nie zagra w Wiśle

Mateusz Klichowicz będzie występował w innym zespole.

32-letni wychowanek Olimpii Poznań grał w Wiśle Puławy przez ostatnie dwa lata. W pierwszym sezonie zaliczył 31 meczów o punkty i zdobył 7 goli. W niedawno zakończonych rozgrywkach zanotował 34 występy (liga i puchar), w których trafił do siatki 10 razy.

Klichowicz związał się z Rekordem Bielsko-Biała. To beniaminek II ligi. Z nowym klubem związał się dwuletnim kontraktem.



Mateusz Klichowicz będzie kontynuował przygodę z piłką w Rekordzie Bielsko-Biała

mp

Zużłowcy przegrali pierwszy raz od ponad roku

Orlen Oil Motor doznał porażki w PGE Ekstralidze po 21 zwycięstwach z rzędu. „Koziołki” uległy na wyjeździe Aparatorowi Toruń.

Drużynowi Mistrzowie Polski pojechali do „Grodu Kopernika” jako zdecydowani faworyci, zajmujący pozycję lidera tabeli z kompletem wygranych po dziewięciu kolejkach. Ich rywale mieli na koncie już sześć porażek i do tej pory bardziej mogli drzeć o pozostanie w krajowej elicie, aniżeli marzyć o play-offach.

Mimo to zawody od początku były dość zaciete i wyrównane. Po pierwszej serii startów nieoczekiwanie to gospodarze wygrywali 13:11. Od piątego biegu przewaga punktowa w meczu była po stronie lublinian. Jednak w gonitwie nr 9 ponownie prowadzenie przejęli miejscowi i poza wynikiem 30:30 po następnym wyścigu, nie oddali już go do ostatniego okrążenia w niedzielnej spotkaniu. „Anioły” pokazały przy tym dużo widowiskowej i efektywnej jazdy.

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy mieli jeszcze szansę na remis przed ostatnim biegiem nominowanym, ale nie zdołali



Poprzednio „Koziołki” przegrały w PGE Ekstralidze 4 czerwca 2023 roku

pokonać świetnie dysponowanej pary Patryk Dudek-Emil Sajfutdinow. Drugi z wymienionych zawodników był tego dnia najsukceszniejszy na torze.

Zadziwiająco słabo zaprezentował się w Toruniu kapitan „Koziołków”, Bartosz Zmarzlik. Indywidualny Mistrz Świata w swoich pierwszych trzech wyścigach co prawda wywalczył osiem punktów, ale w dwóch następnych przyjeżdżał na metę

jako ostatni. Biorąc pod uwagę, że dzień wcześniej Zmarzlik zajął „dopiero” drugie miejsce podczas premierowego z finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski w Łodzi, można mówić o nieudanym weekendzie w wykonaniu największej gwiazdy żużla w naszym kraju.

Z bardzo przeciętnej strony pokazali się autor czterech oczek - Mateusz Cierniak. Natomiast bez zdobyczy punktowej rywalizację zakończył junior Bartosz

Bańbor. Orlen Oil Motor ma więc nad czym pracować przed następną kolejką, w której zmierzy się na torze przy Alejach Zygmuntońskich z Włókniarzem Częstochowa. Do tej konfrontacji dojdzie 19 lipca. Przegrana z Aparatorem nie wpłynęła jednak na miejsce „Koziołków” w tabeli. Ekipa z Lublina nadal zajmuje pierwszą lokatę i ma przewagę siedmiu punktów nad drugą Stalą Gorzów Wielkopolski.

KS Aparator Toruń - Orlen Oil Motor Lublin 48:42

Toruń:

Patryk Dudek - **11** (3,2,3,2*,1),
Robert Lambert - **10+3** (3,1*,2*,1*,3),
Wiktor Lampart - **2** (0,0,0,2),
Paweł Przedpełski **7** (1,1,2,3,0),
Emil Sajfutdinow - **13** (3,3,2,2,3),
Antoni Kawczyński **3+1** (2,0,1*),
Krzysztof Lewandowski **2+2** (1*,0,1*)

Lublin:

Dominik Kubera - **7+1** (2,2,1,1*),



Dominik Kubera,

zawodnik Motoru:

Przez cały mecz zmienialiśmy mnóstwo rzeczy w całym zespole. Każdy próbował dopasować swoje motocykle i szukał optymalnych rozwiązań. Jednak ciężko było cokolwiek znaleźć. Osobiście miałem duże problemy na starcie, który tym razem był dla mnie całkowitą zagadką. Nie miałem pomysłu, co zrobić i jak się przygotować, by dobrze rozpocząć dany wyścig. Po trasie prędkości nie brakowało, bo się rozpędzałem i mogłem walczyć. Co z tego, jeśli od początku byłem z tyłu stawki. Cóż, jesteśmy bogatsi o to doświadczenie. Wiemy, co mniej więcej poszło nie tak. Trzeba to przeanalizować.

Jack Holder - **6+1** (0,1*,0,3,2),
Fredrik Lindgren - **11+2** (1*,2*,3,3,2),
Mateusz Cierniak **4+1** (1*,3,0,0),
Bartosz Zmarzlik - **8** (2,3,3,0,0),
Wiktor Przyjemski - **6** (3,2,1),
Bartosz Bańbor - **0** (0,0,0)

Karol Kurzepa

Motor wyjechał na obóz. Z nowym pomocnikiem

Już 21 lipca piłkarze lubelskiego Motoru rozpoczną nowy ligowy sezon. Na dwa tygodnie przed inauguracją rozgrywek żółto-biało-niebiescy udali się na zgrupowanie.

Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pojechali do Sochocina pod Warszawą po kolejnych dwóch sparingach przygotowujących do PKO Ekstraklasy. W sobotę lublinianie najpierw pokonali 1:0 Resovię Rzeszów, lecz potem nieoczekiwanie ulegli Zniczowi Pruszków aż 0:3.

Motor Lublin - Resovia Rzeszów 1:0 (1:0)

Bramka: Mbaye Jacques Ndiaye 23
Motor: Bartnik (73 Jeż) - Kamiński, Murzacz, Magnuszewski, Palacz, R. Król, Gąsior (46 Koziej), Simon, Ndiaye, Śpiewak, Sikora (73 Nasalski)

Motor Lublin - Znicz Pruszków 0:3 (0:1)

Bramki: Radosław Majewski 21, zawodnik testowany 75, Daniel Stanclik 77

Motor: Rosa - Wójcik, Bartoś, Kruk, Romanowski (62 Stolarski), Scalet, Kubica, Wolski, M. Król, Ceglaz, Mráz



Na zdjęciu Krzysztof Kubica

Po raz pierwszy z nowymi kolegami zagrał Krzysztof Kubica, którego wypożyczono do końca sezonu z Benevento Calcio. Nowy zawodnik żółto-biało-niebieskich ma 24 lata i do tej pory najczęściej występował w środku pola. Ten obuonożny wychowanek Koszarawy Żywiec podczas seniorskiej kariery w Polsce bronił barw Górnika Zabrze i Chrobrego Głogów. W pierwszym z wymienionych klubów zaliczył 56 meczów na poziomie ekstraklasy. Latem 2022 roku za ponad milion euro przeniósł się do włoskiego Benevento Calcio, z którym w pierwszym sezonie spadł z Serie B na trzeci szczebel rozgrywkowy. W minionej kampanii rozegrał natomiast zaledwie 11 spotkań w Serie C, głównie prześiadując na ławce rezerwowych. W tym roku pojawił się na mura-

wie tylko w dwóch rywalizacjach, notując raptem 18 minut gry. Teraz spróbuje się odbudować w Lublinie. Dyrektor sportowy lubelskiego klubu przyznał w mediach społecznościowych, że szeregi żółto-biało-niebieskich mają zasilić jeszcze: bramkarz, trzech środkowych pomocników, napastnik oraz skrzydłowy/cofnięty napastnik.

Na zgrupowanie pojechał z Motorem testowany od czerwca senegalski pomocnik Christopher Simon. Nadal jednak nie otrzymał oferty kontraktu od lubelskiego klubu. W autokarze na obóz nie znaleźli się natomiast skrzydłowy Kamil Orlik, obrońca Mateusz Jasiński i kolejny z Senegalczyków - Sidy Ndiaye. Tym zawodnikom podziękowano za ostatnie dni spędzone w Motorze.

Karol Kurzepa

Piłkarki ręczne zaczęły treningi w nowym składzie

MKS FunFloor Lublin poprzedni sezon Orlen Superligi kobiet zakończył na trzecim miejscu w tabeli i musiał zadowolić się brązowym medal mistrzostw Polski. Teraz lubelskie szczypiornistki przygotowują się do kolejnego sezonu. Pozналиśmy ich plany przed rozgrywkami.

Po niezbyt udanej kampanii MKS zdecydował się na spore zmiany personalne. Na stanowisku trenerki pozostała Edyta Majdzińska, ale do jej sztabu szkoleniowego dołączyli nowi współpracownicy. Władze klubu uznały również, że potrzebna jest gruntowna przebudowa składu i ściągnęły Anouk Nieuwenweg, Szimonettę Planetę, Aleksandrę Rosiak, Sylwię Matuszczyk oraz Antoniję Mamic.

Z biało-zielonymi barwami pożegnały się zaś Sara Kovarova, Paulina Masna, Patrycja Noga, wypożyczona w zeszłym sezonie do Piotrcovii Karolina Sarnecka, Romana Roszak oraz Karolina Wicik. Natomiast kontrakty przedłużyły Magda Więckowska, Julia



Na zdjęciu Aleksandra Olek (z lewej) i Oktawia Płomińska

Pietras i Stela Posavec, Daria Szynkaruk, Paulina Wdowiak, Oktawia Płomińska, Michalina Pastuska, a także Joanna Andruszak.

8 lipca biało-zielone powróciły do wspólnych zajęć. W ramach przygotowań do kolejnego sezonu MKS planuje rozegrać osiem sparingów. Pierwszy z nich odbędzie się 4 sierpnia, a rywalkami lublinianek będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Kolejne spotkanie podopieczne Edyty Majdzińskiej zagrają sześć dni później z JKS-em Jarosław. Później wystąpią w dwóch turniejach towarzyskich. Pierwszy z nich w słowackich Michalovcach w dniach 16-18 sierpnia z miejscową Iuventą, węgierskim NEKA oraz Lokomotiwą Zagrzeb. Kolejny odbędzie

się już w Lublinie w dniach 23-25 sierpnia. Będzie to II Memoriał Edwarda Jankowskiego, w którym zagrają również MKS PR URBiS Gniezno, JKS Jarosław i Iuventa Michalovce.

Na razie nieznana jest dokładna data startu sezonu 2024/25 w Orlen Superlidze kobiet. Póki co, wiemy jedynie, że klub z hali Globus otrzymał licencję na nadchodzące rozgrywki. Poprzednia kampania wystartowała na początku września i prawdopodobnie tak samo będzie również w tym roku. Ostatni raz MKS wygrywał mistrzostwo Polski w sezonie 2019/20, a od tamtej pory dwukrotnie kończył rozgrywki na drugim i trzecim miejscu.

Karol Kurzepa

Lewart zna terminarz. Zaczynamy u siebie

Ustalony został terminarz III ligi, grupy IV na sezon 2024/2025. Rozgrywki w rundzie jesiennej rozpoczną się 3 sierpnia i potrwać do 17 listopada.

Kolejka 1. 3-4 sierpnia

Lewart Lubartów - KS Wiązownica

Kolejka 2. 10-11 sierpnia

Siarka Tarnobrzeg - Lewart Lubartów

Kolejka 3. 17-18 sierpnia

Lewart Lubartów - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

Kolejka 4. 21 sierpnia

Świdniczanica Świdnik - Lewart Lubartów

Kolejka 5. 24-25 sierpnia

Lewart Lubartów - Sandecja Nowy Sącz

Kolejka 6. 31 sierpnia-1 września

Korona II Kielce - Lewart Lubartów

Kolejka 7. 7-8 września

Lewart Lubartów - Chelminianka Chelmem

Kolejka 8. 14-15 września

Garbarnia Kraków - Lewart Lubartów

Kolejka 9. 21-22 września

Lewart Lubartów - Pogoń-Sokół Lubaczów

Kolejka 10. 28-29 września

Wiślanie Jaśkowice - Lewart Lubartów

Kolejka 11. 5-6 października

Lewart Lubartów - Star Starachowice

Kolejka 12. 12-13 października

Avia Świdnik - Lewart Lubartów

Kolejka 13. 19-20 października

Lewart Lubartów - Wisłoka Dębica

Kolejka 14. 26-27 października

Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów

Kolejka 15. 2-3 listopada

Lewart Lubartów - Wisła II Kraków

Kolejka 16. 9-10 listopada

Czarni Polaniec - Lewart Lubartów

Kolejka 17. 16-17 listopada

Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ

mp

Lewart szykuje się na trzecią ligę

Beniaminek III ligi rozpoczął przygotowania. Piłkarze Lewartu w pierwszym tygodniu trenowali trzy razy.

Nikt nie odchodzi

Dobrą wiadomością jest fakt, iż nikt ze znaczących postaci nie chce opuścić drużyny. Pozostaną m.in.: najlepszy strzelec Paweł Myśliwiecki, ważni w ekipie: Jakub Niewęglowski, Łukasz Najda, Krystian Żelisko, Kamil Zieliński, Mateusz Kompanicki, Damian Podleśny. - Naszym priorytetem było utrzymanie kadry, która zrobiła awans. W pierwszych dniach zabrakło: Sebastiana Plesza, Podleśnego, Zielińskiego i Aleksa Aftyki, ale to usprawiedliwione absencje. Wkrótce będziemy ćwiczyć w komplecie - mówi Grzegorz Białek.

„Pomarańczowi” lepsi od „zielonych”

Szkoleniowiec przygląda się pokaźnej grupie zawodników. - W pierwszych dniach chcieliśmy zobaczyć duże grono kandydatów do gry w naszym zespole. Podczas gry wewnętrznej miałem do dyspozycji aż 24 zawodników walczących o angaż. Ci, którzy grali u nas w poprzednim sezonie mieli normalną jednostkę treningową. Pozostali rozegrali mecz, w którym „pomarańczowi” pokonali 2:0 „zielonych”. Po tym starciu dziewięciu graczy pojechało do domów. Pozostali w kolejnych dniach będą mogli zaprezentować swoje umiejętności - dodaje.

Z Uzbekistanu do Lewartu?

Autorem dwóch goli w grze wewnętrznej był Klimo Morenkov. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, pomocnik zostanie w Lubartowie. W ostatnim sezonie grał w III lidze w barwach Świdniczanek Świdnik. Rozegrał 33 mecze. Zaliczył 2136 minut. Zdobył jednego gola i obejrzał cztery żółte kartki.



Lubartowianie już trenują. W piątkowej grze wzięło udział 24 (!!!) zawodników, którzy starają się o angaż

Klim urodził się w Taszkencie w Uzbekistanie. Zaczynał w Buniyodkorze Taszkient. W Polsce rozpoczął przygodę z piłką w Lublinianie Lublin. 24-latek ma za sobą występy w: POM-ie Iskra Piotrowice, Granicie Bychawa, trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki. - Jesteśmy na „tak”. Odbiliśmy wstępne rozmowy. Mam nadzieję, że Klim zagra w lubartowskim zespole - mówi Białek.

Janek w Lewarcie?

Wśród testowanych jest Jan Czapla.

18-letni obrońca jest wychowankiem Cisów Nałęczów. Grał w: Wawelu Wąwolnica, Wiśle Puławy, Opolaninie Opole Lubelskie. W ostatnim sezonie zaliczył 31 meczów (2942 minut) i zdobył sześć goli. Obejrzał pięć żółtych kartek.

Dawid nowym nabytkiem?

O angaż w Lewarcie stara się Dawid Nojszewski.

22-letni gracz grał w drużynach młodzieżowych: Polonii Warszawa, Kosie Konstancin, Escoli Varsovii. W seniorach grał w drugoligowej Pogoni Siedlce oraz trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska. W ostatnim sezonie uzbierał 11 meczów (215 minut). Rok wcześniej zagrał 27 spotkań (1612 minut). Zdobył dwa gole, w tym jednego przeciwko Wiczyściej Kraków. Było to pierwsze tra-

fienie na nowym obiekcie w Białej Podlaskiej.

Chyła w ekipie?

W tym tygodniu w treningach ma uczestniczyć Mateusz Chyła.

25-latek jest środkowym obrońcą. Ostatnie pół roku spędził w III lidze w barwach Orłat Radzyń Podlaski. Rozegrał 15 meczów (1350 minut) i zdobył trzy gole. Trafił również do własnej siatki. Ponadto pięciokrotnie został ukarany napomnieniem.

Chyła jest wychowankiem Cisów Nałęczów. Grał w drużynach młodzieżowych Motoru Lublin. W seniorach zadebiutował w III lidze w klubie ze stolicy województwa. W CV ma występy w: Miedzi II Legnica, Podlasiu Biała Podlaska. W Avii Świdnik nie otrzymał szansy pokazania swoich umiejętności.

Bez dwóch

W nowym sezonie w barwach lubartowskiej drużyny zabraknie dwóch zawodników.

Rezerwowi bramkarz Bartłomiej Tutaj zrezygnował z gry, zaś praca przeszkadza w normalnym trenowaniu Kacprowi Sulowskiemu.

Rosły napastnik w Lewarcie?

Jednym z testowanych zawodników jest Oleh Katushynskyi.

19-letni napastnik z Ukrainy rundę wiosenną spędził w Stali



Dawid Nojszewski ma szansę na grę w Lewarcie



Mateusz Chyła ma być solidnym wsparciem defensywy beniaminka III ligi

Poniatowa. Zagrał w 16 meczach (1329 minut) i zdobył 5 goli. Wcześniej występował w trzecioligowej Mławiance Mława.

finansowych. Jeśli dany piłkarz nie zgodzi się na nasze warunki, może szukać sobie miejsca gdzie indziej. Nic na siłę - mówi opiekun Lewartu.

Telefony dzwonią

Awans do III ligi oznacza zdecydowanie większe zainteresowanie możliwością gry w Lewarcie.

- Telefony dzwonią non stop. Managerowie oferują swoich zawodników. Kontaktują się poszczególni gracze. Wyższa klasa rozgrywkowa oznacza możliwość pokazania się na niezłym poziomie. Wyznajemy zasadę, że nie przekraczamy swoich założeń

Dwie gry w jeden dzień

Przed piłkarzami z Lubartowa dwa spotkania kontrolne.

W sobotę o godz. 11:00, prawdopodobnie w Milanowie rywalem biało-niebieskich będzie Podlasie Biała Podlaska, czyli ligowy rywal Lewartu w III lidze. Z kolei o godz. 15:00 lubartowianie na własnym boisku podejmą Lubliniankę Lublin.

mp

Opolanin ma trenera IV liga. 17 lub 18 ekip w stawce

Szkoleniowcem seniorów w Opolaninie Opole Lubelskie został Kamil Miazga.

Ostatnio pracował w Tęczy Kraśnik, gdzie z najmłodszym składem w lidze do samego końca walczył o awans do Klasy Okręgowej.

37-latek jest wychowankiem MUKS-u Kraśnik. Grał w: Stali Kraśnik, LKS-ie Stróża (zawodnik i grający trener), Wiśle Annopol, Unia Wilkołaz (grający trener), Orion Niedzwica, Stoku Zakrzów-

wek, Wiśle Annopol (grający trener).

- Wierzymy, że jego wiedza, zaangażowanie i świeże podejście przyczynią się do dalszego rozwoju naszej drużyny oraz osiągnięcia wyznaczonych celów w nadchodzącym sezonie. Z niecierpliwością czekamy na pierwsze treningi i mecze pod wodzą nowego trenera. Zachęcamy wszystkich kibiców do śledzenia naszych aktualności i wspierania drużyny podczas zbliżających się spotkań - mówi działacz Opolanina.

mp



Kamil Miazga będzie odpowiadał za wyniki Opolanina. Na stanowisku zastąpił Daniela Koczona

Jak będzie wyglądała IV liga w nowym sezonie? Na dzisiaj wystąpi w niej 17 ekip.

Ze zmagania zrezygnowały ekipy: Cisowianki Drzewce, Kryształu Werbkowice, Stali Poniatowa oraz Huczwy Tyszowce. W jednym momencie było 15 drużyn. Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały grę kolejnym spadkowiczom: Granitowi Bychawa, Gromowi Kąkolewnica i Ogniwu Wierzbica. Rękawice podjęli tylko Ci pierwsi.

Grom zrezygnowała z możliwości występów w IV lidze. Mamy 16 drużyn. Jak czytacie w pierwszym zdaniu, na dzisiaj wystąpi 17 ekip. O kim mowa? Według uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej miejsce zaproponowano przegranym barażów. Sparta Rejowiec, czyli finalista nie wyraziła chęci, więc zapytano Avię II Świdnik. I padła odpowiedź „tak”.

Być może 18 zespołem będzie Wisła Puławy. Wciąż czekamy na decyzję władz klubu.

ZAGRAJĄ W IV LIDZE

Orlęta Radzyń Podlaski (spadkowicz)

Janowianka Janów Lubelski
Stal Kraśnik
Łada Biłgoraj
Start Krasnostaw
Opolanin Opole Lubelskie
Tomasovia Tomaszów Lubelski
Lublinianka Lublin
Motor II Lublin
Gryf Gmina Zamość
Huragan Międzyrzec Podlaski
Górnik II Łęczna
Granit Bychawa
Avia II Świdnik (beniaminek)
Sygnał Lublin (beniaminek)
Hetman Zamość (beniaminek)
Kłos Gmina Chelmem (beniaminek)

mp

PUL

Kiełczewska mistrzynią Polski! Zawisza i Góra ze srebrem

Mamy to! Najlepszą zawodniczką w kraju została Wiktoria Kiełczewska. Z kolei Natalia Zawisza sięgnęła po wicemistrzostwo Polski.

Kiełczewska triumfowała w kat. 49 kg podczas XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2024” w podnoszeniu ciężarów. Zawodniczka Wisły Puław wygrała w Biłgoraju z wynikiem 113 kg w dwuboju. Podopieczna Roberta Boruckiego oraz Dariusza Butryna sięgnęła po złoto! W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 51 kg, zaś w podrzucie 62 kg. Srebro zdobyła Wiktoria Siępińska (Lechia Sędziszów Małopolski) - 109 kg, zaś brąz Julia Leszczyńska (LOS Nowy Dwór Mazowiecki) - 108 kg.

- Złoto dedykuję całej mojej rodzinie, a zwłaszcza mamie Małgorzacie, która pomimo trudu, bardzo mnie we wszystkim wspierała. Złoto na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży jest największym osiągnięciem. Marzę, by w przyszłości wystąpić podczas Igrzysk Olimpijskich i dumnie reprezentować nasz kraj - mówi Wiktoria Kiełczewska.

16-latkę zaczęła przygodę z ciężarami niespełna trzy lata temu. - Jestem zawodniczką Wisły dzięki nauczycielowi wychowania fizycznego. Henryk Arciuch zobaczył we mnie potencjał sportowy. Zaproponował, bym spróbowała swoich sił w ciężarach. Zadzwonił do trenera Roberta Boruckiego i niedługo później pojawiłam się na zajęciach - dodaje zawodniczka rodem z Końskowoli.

Kiełczewska cieszy się, że trafiła na takich szkole-



Wiktoria Kiełczewska ma na koncie największy sukces w swoim życiu. Na zdjęciu z trenerami: Robertem Boruckim (z lewej) oraz Dariuszem Butrynem



Natalia Zawisza zdobyła srebro



Marianna Góra została wicemistrzynią Polski

niowców. - Trenerzy: Robert Borucki oraz Dariusz Butryn wkładają w nas wiele starań. Poświęcają dużo czasu, abyśmy dążyli do swoich marzeń - mówi mistrzyni kraju.

Srebro Zawiszy

Niedługo później kolejny medal dla Wisły stał się udziałem Natalii Zawiszy, która została wicemistrzynią kraju.

Podopieczna Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna zakończyła zmagania w Biłgoraju ze srebrem. W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 63 kg, zaś podrzucie 75 kg. W sumie uzyskała 138 kg w dwuboju. W kategorii 71 kg zwyciężyła Zuzanna Strusiak (Mazovia Ciechanów), która 151 kg. Trzecia była Oliwia Kopka (Omega Kleszczów) - 132 kg.

Marianna wicemistrzynią

Trzeci medal dla puławskiego klubu zdobyła Marianna Góra.

Zawodniczka Wisły sięgnęła po wicemistrzostwo w kat. 81 kg. W swojej najlepszej próbie w rwaniu uzyskała 70 kg, zaś w podrzucie 86 kg. W sumie 156 kg. Mistrzynią XXX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży „Lubelskie 2024” została Julia Machniewska. Zawodniczka Mazovii Ciechanów triumfowała z wynikiem 179 kg.

Wysoko!

Czwartą zawodniczką startującą w barwach Wisły była Amelia Woś.

Zajęła piąte miejsce. Zawodniczka urodzona w 2008 roku skończyła zmagania w kat. 76 kg z wynikiem 118 kg (53 kg w rwaniu oraz 65 kg w podrzucie). Wygrała Iga Burda (Mazovia Ciechanów) 196 kg.

Wisła trzecia

W klasyfikacji klubowej puławski klub zajął trzecie miejsce, zaś województwo lubelskie okazało się najlepsze w kraju!

Wsiadaj na rower i do boju!



Już w najbliższą sobotę odbędą się pierwsze zmagania w ramach XXXI Grand Prix Puław w kolarstwie MTB. Organizatorzy zapraszają wszystkich fanów dwóch kółek do rywalizacji.

Wyścigi zaplanowane są na 13 lipca i 10 sierpnia. Start, tradycyjnie na polanie za hospicjum i Szkołą Podstawową nr 6 w Puławach. - Walczymy też o termin wrześniowy, bo mam na to zgodę. Niestety, po 30 latach funkcjonowania, jesteśmy zmuszeni wprowadzić wpisowe - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

Za start w grupach dziecięco-młodzieżowych należy uiścić wpłatę w wysokości 10 zł. Z kolei możli-

wość startu w grupie dorosłych to wydatek rzędu 20 zł.

- Kategorie w imprezie nie ulegają zmianie, więc mamy: chłopcy i dziewczęta do lat 10, kobiety, chłopcy 11-13 lat, chłopcy 14-15 lat, mężczyźni 16-35 lat oraz 36 lat i starsi. Zapraszamy serdecznie do udziału i wsparciu naszej długoletniej inicjatywy - dodaje.

Grupy męskie powyżej 16 lat rozpoczną zmagania o godz. 9:30, zaś pozostałe nie wcześniej jak o godz. 11:00. Trójka najlepszych w każdej stawce zostanie nagrodzona pucharami. Trasy będą dobiegane i przygotowywane na dzień przed imprezą ze względu na pracę leśną. Zapisy będą przyjmowane przed Grand Prix od godz. 8:30.

mp

Azoty Puławy. Ile kasy szło na ręczną?

Kilka dni temu pojawił się artykuł autorstwa Pawła Buczkowskiego: Kurek zakręcony. 120 mln zł poszło na darowizny i sponsoring.

Dziennikarz ukazał środki finansowe, jakie przeznaczone były z Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy na działalność Wisły Puławy (klub wielosekcyjny) oraz na Azoty Puławy (piłka ręczna mężczyzn).

No właśnie ile?

2023 r.	- 5,8 mln zł
2022 r.	- 7,9 mln zł
2021 r.	- 7,9 mln zł
2020 r.	- 7,1 mln zł
2019 r.	- 8,36 mln zł
2018 r.	- 8,97 mln zł
2017 r.	- 8,78 mln zł
2016 r.	- 7,46 mln zł

mp

Rozkład Wisły trwa. Goljasz mistrzem, ale już w innych barwach...

Najważniejsze to wygonić dziennikarza, trenerów grup młodzieżowych oraz kibiców z zebrania Wisły Puławy.

A co tam! To priorytet, bo ktoś nielegalnie pojawił się na zebraniu klubu, który ma duże problemy. Kolejny? Proszę bardzo. Daniel Goljasz został mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów. W Ciechanowie okazał się najlepszy.

Ale zaraz. Przecież on nie startował w barwach Wisły Puławy.



Daniel Goljasz został mistrzem kraju, ale w barwach Tarpana Mrocza

Były już podopieczny Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego wystąpił w ekipie Tarpana Mro-

cza. Bezapelacyjnie triumfował w kat. 102 kg. W rwaniu uzyskał 145 kg, zaś w podrzucie 186 kg.

W dwuboju 331 kg i aż o 20 kg wyprzedził Damiana Niedźwieckiego z AZS-u AWF Biała Podlaska.

Po co ma rozślawiać Wisłę Puławy na pomostach w kraju, Europie i na świecie. Możemy rozpocząć wyliczankę. Węgrzyn, Feledyn, siostry Majewskiego, Kasina, Poniatowski. Wszyscy zakończyli kariery w wieku młodzieżowca. A to medaliści Mistrzostw Polski, Europy i Świata. Tylko z jednego powodu. Jakiego? Wiadomo. Kropka.

mp

Czy Azoty zagrają w ORLEN Superlidze?

Komisarz Superligi sp. z o.o. rozpatrzył wnioski o przyznanie licencji dla klubów ORLEN Superligi na sezon 2024/2025.

5 lipca udzielono licencji na udział w rozgrywkach ORLEN Superligi mężczyzn w sezonie 2024/2025. Mamy dobre wieści. Azoty Puławy nadal będą występować w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Kto jeszcze otrzymał „papiery” na granie?

ZAGRAJĄ W ORLEN SUPERLIDZE

Arged Rebud KPR Ostrowia
Ostrów Wielkopolski

Azoty-Puławy
Corotop Gwardia Opole
Energia Wybrzeże Gdańsk
Górniki Zabrze
Industria Kielce
KGHM Chrobry Głogów
ORKEN Wisła Płock
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
Śląsk Wrocław
Zagłębie Lubin
Zepter KPR Legionowo

Postępowanie licencyjne nie zostało zakończone względem:

Energia MKS Kalisz
MMTS Kwidzyn

mp

Ukraińscy licealiści urwali seta liderowi KLEM-LIGI 10

Na finiszu Amatorskiej Ligi Siatkówki KLEM-LIGA 10, faworyci po ciężkich bojach zgarnęli komplet punktów. Nie przyszło im to jednak łatwo bowiem rezerwowe składy nie stanęły na wysokości zadania i potrzebne było wsparcie podstawowych zawodników.

Rewelacyjny mecz zagraли ukraińscy uczniowie liceum z ZSA w Klementowicach przeciwko mistrzom KLEM-LIGI – Lacosanostrze. Trzeci set zapadł zapewne na długo w pamięci zawodników Ciny Squad bowiem udało się coś czego nikt się nie spodziewał. Wygrana 26-24 po koncertowej grze Vitaliego Vasyliwa i całej drużyny zrobiła wrażenie na zgromadzonych kibicach, a przede wszystkim na obrońcach tytułu.

Bezładna zagrywka, rozegranie Sviatoslava Storoshytskiego i ambitna gra w obronie Kiry Ponomarenko pozwoliły wyjść z trudnej sytuacji 21-23, doprowadzić do gry na przewagę by ostatecznie wygrać. Cały mecz Lacosanostra wygrała 3-1, jednak nie było to łatwe spotkanie dla faworytów. Gdyby nie kilkupunktowe przestoje po zagrywkach Konrada Pawlika z Lacosanostry w przegranych setach, Cyna Prime Squad mogłaby pokusić się o sensację. Co ciekawe młodzi Ukraińcy radzili sobie z atomową zagrywką Kamila Kruka, natomiast byli zupełnie bezradni wobec floatu Konrada. Gratulacje dla Ciny bowiem są trzecią drużyną w lidze, która potrafiła urwać seta renomowanej Lacosanostrze.

CKM Czarni Karmanowice zwycięstwem 3-1 nad Volley Dziki, już raczej przypieczętowali 4 miejsce w tegorocznej KLEM-LIDZE. Co prawda do końca ligi jeszcze 2 kolejki, jednak trudno spodziewać się by rywal zza



Aleksander Janicki ze Strong Klemu w meczu z KS-em Volley Piątek

miedzy Strong Klem w obecnej formie mógł wygrać z drużynami z pierwszej trójki ligi. Zatem Czarni po bardzo dobrym sezonie są o krok od wyrównania historycznego 4 miejsca bowiem jak dotąd 5 „przykleiła” się do drużyny z Karmanowic na kilka ładnych sezonów. W meczu z Dziki start nie wyglądał obiecująco. Odważne ataki młodzieży z gminy Kurów z liderem Jakubem Wręgą były ogromnym atutem siódmej drużyny ligi.

Czarni pomimo wyniku 22-25 nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w 1 secie. Później u Dzików nastąpił nieoczekiwany zjazd w dół jeśli chodzi o przyjęcie piłki po zagrywce przeciwnika wobec czego i rozegranie nie do końca funkcjonowało i piłki oddawane „za darmo” Przemysław Gawda i Kamil Dysput z łatwością zamieniali na punkty dla Czarnych. Sytuacja taka utrzymała się do końca meczu, a Czarni chyba sami nie spodziewali się, że pójdzie tak łatwo w drugim, trzecim i czwartym secie (25-13, 25-15, 25-18). Brak Magdaleny Banaś (zawodniczki Akademii Radomki Radom), która w trudnych momentach podrywała drużynę do walki był w tym meczu bardzo widoczny. Zawodniczka KLEM-LIGI otrzymała powołanie na

Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w kadrze Mazowsza.

W drugim meczu 12 kolejki KS Volley Piątek po dramatycznym meczu wygrał z nieobliczalną drużyną Strong Klem 3-1, dzięki czemu nadal ma szansę na zdetronizowanie Lacosanostry. Cały mecz był niezwykle ciekawy i o końcowym wyniku decydowały detale w końcówkach poszczególnych setów. W pierwszym i drugim secie Volley Piątek wygrał co prawda 25-20 i 25-23 ale czuć było, że mecz ten nie rozstrzygnie się w trzech partiach. Rewelacyjne zawody rozgrywał Jarek Stasiak z Volley Piątek, który brał ciężar gry na siebie w niewygodnych momentach. Bardzo dobrze został rozpracowany lider Piątków Szymon Wręga przez swoją byłą drużynę Strong Klem i to w głównej mierze była recepta do wygrania 3 seta przez Strongi 25-21. Czwarty set miał niecodzienny przebieg bowiem Volley Piątek szybko odskoczył na kilka punktów i do wyniku 21-15 kontrolował grę. Na zagrywce pojawił się jednak Wojciech Wręga i w pojedynkę wyprowadził Strong Klem na prowadzenie 22-21.

Przez kilka kolejnych akcji punkty na zmianę zdobywali raz jedeni raz drudzy aż do wyniku

28-28 gdy drużyna Volley Piątek wykonała akcję, którą wyprowadziła z równowagi przeciwników. Był to niewątpliwie punkt zwrotny w meczu przez co Strongi, trochę oszołomione szybko straciły kolejny punkt, a tym samym zaprzepaściły szansę na wyrównanie rywalizacji.

Rozgrywki KLEM-LIGI cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród siatkarzy amatorów z naszego powiatu o czym świadczy chęć uczestnictwa w kolejnym sezonie przez minimum 7 drużyn. Nad przebiegiem rozgrywek czuwają Andrzej Jarzynka i Wojciech Witkowski, nauczyciele z ZSA w Klementowicach. Czy jednak rozgrywki dojdą do skutku w następnym sezonie?

Na razie Zarząd UKS Klementovia nie podjął jeszcze decyzji. Przez 10 lat funkcjonowania klubu wspomniana dwójka organizatorów oraz księgowa Teresa Chojnacka i informatyk Antoni Płachta wykonali społeczną pracę na 70 tysięcy złotych w ramach wkładu własnego w projekcie na upowszechnianie kultury fizycznej w gminie Kurów. Gmina przekazuje środki pieniężne, które w tym roku wystarczyły na trzy piłki i upominki dla uczestników KLEM-LIGI z okazji 10-lecia klubu. Jeśli nie

ma żadnej formy wdzięczności ze strony Urzędu Gminy Kurów, nie mówiąc już o jakimkolwiek wynagrodzeniu to ciężko jest poświęcać swój prywatny czas w nieskończoność.

- Próbowaliśmy nie oglądać się na urzędników z macierzystej gminy i staraliśmy się zorganizować KLEM-LIGĘ 11 w ramach programu wsparcia i rozwoju lig amatorskich ogłoszonego przez Ministra Sportu i Turystyki Sławomira Nitrasa. O wynikach poinformujemy niebawem - mówią organizatorzy

WYNIKI 12. KOLEJKI

Strong Klem - KS Volley Piątek
1-3
(20-25, 23-25, 25-21, 28-30)

Strong Klem: Wojciech Wręga (kapitan), Mateusz Wręga, Aleksander Janicki, Kuba Nowocien, Katarzyna Jarzynka, Dariusz Sagan, Andrzej Jarzynka.

KS Volley Piątek: Michał Pawłowski (kapitan), Szymon Wręga, Kamila Cyfra, Jarek Stasiak, Kamil Płowaś, Bartek Osuch, Adam Podkościelny, Tomasz Skowronek, Karol Szymanek, Mateusz Jedrys.

Lacosanostra - Cyna Prime Squad
3-1
(25-18, 25-19, 24-26, 25-15)

Lacosanostra: Julia Kruk (kapitan), Aleksandra Wieleba, Piotr Matyjaszek, Andrii Kuryliuk, Adrian Goljanek, Konrad Pawlik, Kamil Kruk, Łukasz Wieleba, Konrad Makarewicz.

Cyna Prime Squad: Vitalii Vasyliw (kapitan), Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Yevhenii Donets, Kira Ponomarenko, Yevheniia Stasiwa, Andrii Siryk, Tymofii Ovsyuk, Timur Kolomiets.

Czarni Karmanowice - Volley Dziki
3-1
(22-25, 25-13, 25-15, 25-18)

Czarni Karmanowice: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.

VolleyDziki: Jakub Wręga (kapitan), Karina Kowalkowska, Malwina Czajkowska, Jakub Kobus, Mikołaj Głos, Nikodem Wyskwar, Adam Koter, Kacper Paprota, Kacper Lis.

Powiat Puławski - pauza

TABELA ROZGRYWEK			
Lacosanostra	10	28	30:6
KS Volley Piątek	10	25	26:11
Powiat Puławski	10	21	23:13
Czarni Karmanowice	11	15	19:21
Strong Klem	10	11	15:20
Cyna Prime Squad	11	4	6:31
Volley Dziki	10	4	11:29

mp

Czy Paczka będzie odpowiadał za paczkę w Hetmanie?

Piłkarze Hetmana Gołąb wywalczyli dziesiąte miejsce w Klasie Okręgowej. Czy zespół nadal będzie prowadził Dawid Paczka?

32-latek odpowiada za wyniki ekipy od marca 2023 roku. Wcześniej był asystentem Mikołaja Raczynskiego w trzecioligowych Orłętach Radzyń Podlaski. Od 2018 roku odpowiadał za szkolenie w grupach młodzieżowych Wisły Puławy.

Mamy dobre wiadomości. Dawid Paczka nadal będzie szkoleniowcem Hetmana. Jak przyznaje, wszędzie dobrze, ale w Gołębiu najlepiej.

Paczka jako zawodnik występował w: Puławianku Puławy, Orłach Kazimierz, Sierokomli Janowiec i KS-ie Góra Puławska. Szkolił młodzież w:

Akademii Piłkarskiej Be a Star w Warszawie, Akademii Legii Warszawa oraz był trenerem i koordynatorem Legii Soccer Schools. W CV ma również pracę z seniorami w Gabarytach Dęblin oraz Mazowszu Stężyca.

mp



Dawid Paczka (w środku) nadal będzie odpowiadał za wyniki Hetmana Gołąb

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Gospodynie, gospodarze i twórcy ludowi znów zjechali do Nałęczowa

Festiwal „Tradycje w Nałęczowie” to nic innego, jak doroczne spotkanie kół gospodyń wiejskich i twórców ludowych z terenu całego województwa lubelskiego. Było pysznie, kolorowo i upalnie, ale przede wszystkim wesoło.

W miniony weekend w Nałęczowie spotkały się tradycje i smaki z całego województwa lubelskiego. Można było poprobować przysmaków przygotowanych przez panie z KGW, których stoiska aż ugięły się od słodkich wypieków, pierogów, tradycyjnego chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem, bigosu oraz przeróżnych zup. Nie dało się przejść obojętnie. Twórcy ludowi z kolei zaprezentowali swoje unikatowe wyroby. Były ręcznie dziergane maskotki, piękne obrazy, koszyki, kapelusze, torebki, ale również miody czy nawet trunki. Głównym tematem tegorocznego konkursu kulinarnego były jabłka w dwóch wersjach - słodkiej i wytrawnej. Jak zwykle jury miało



Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Piotr i Wianki” z Piotrawina na nałęczowskim festynie KGW było w tym roku po raz pierwszy. I chociaż nie udało im się znaleźć na podium w konkursie kulinarnym, to za rok znów będą próbować swoich sił

trudny wybór. Jego członkowie mieli przyjemność degustacji każdego z łącznie 32 dań (po 16 w każdej kategorii). W tym roku oceny potraw podjęli się Aneta Korbecka oraz Miguel Gonzales Bravo. Ich zdaniem najlepsze potrawy z lubelskich jabłek przygotowały panie z KGW w Bochothnicy (wersja wytrawna) oraz panie z KGW w Mosznie (wersja słodka). Udało nam się zdobyć przepis na zwycięskie danie wytrawne, czyli rybę na karmelizowanych jabłkach. - Ryba była pyszna. Wystarczy zrobić karmel, dołożyć jabłka, następnie czosnek. Jak to się skarmelizuje, zalewamy cydrem i redukujemy, żeby

powstał sos. Na drugiej patelni robimy rybę - ja robiłam pstrąga łososiowego, ale może być obojętnie jaka, ważne, żeby była słodkowodna. Dodajemy do niej pieprz i sól, skórkę z cytryny. Smażymy z dwóch stron, dodajemy szczypiorek i polewamy sosem - mówi pani Marta Cierkoń z KGW w Bochothnicy. Podczas Festiwalu nie nudzili się także najmłodsi. Mogli skorzystać z wielu specjalnie przygotowanych dla nich stref animacji. Były dmuchańce, bańki mydlane, malowanie buziek, a także przejazd kucykami.

Agnieszka Gołębiowska

WYNIKI KONKURSU KULINARNEGO:

Potrawy wytrawne z lubelskich jabłek

- I miejsce - KGW Bochothnica
- II miejsce - KGW Zagrody
- III miejsce - KGW Karmanowice

Potrawy słodkie z lubelskich jabłek

- I miejsce - KGW Moszna
- II miejsce - KGW Sieprawice
- III miejsce - KGW Bochothnica



Marzanna Olender

z KGW „Piotr i Wianki”

Powstał półtora roku temu, w Nałęczowie jesteśmy po raz pierwszy, jest świetny, niepowtarzalny klimat, bardzo nam się tu podoba i na pewno wrócimy tu za rok. Nie udało nam się zdobyć żadnego miejsca w konkursie kulinarnym. Zrobiliśmy karpia wędzonego, wszyscy się nim zachwycili, ale niestety nie udało się.



Marta Cierkoń,

KGW Bochothnica

Ugotowałam rybę na jabłkach karmelizowanych zalewną cydrem. Zajęliśmy I miejsce za potrawę wytrawną i III za słodką, było to jabłko z kaszą jaglaną, z bakaliami i z orzechami. Nie spodziewaliśmy się wygranej, bo konkurencja była duża. Tym bardziej jest nam miło, że w jury był kucharz specjalizujący się w rybach.

Jury konkursu kulinarnego to:

Aneta Korbecka wprawdzie z wykształcenia jest muzykiem, ale za to z zamiłowania kucharzem. Prowadzi jedyną na Lubelszczyźnie kuchnię domową, a jej inspiracją były podróże do Azji oraz ludzie, którzy kochają jeść, gotować i tworzyć nowe smaki.

Miguel Gonzales Bravo to Hiszpan od pięciu lat pracujący w Polsce jako osobisty szef kuchni. Specjalizuje się w kuchni śródziemnomorskiej i owocach morza. Gotował w najlepszych i renomowanych restauracjach. W swoich potrawach wykorzystuje naturalne i lokalne produkty.

Radni z Kazimierza i Janowca ufają swoim włodarzom

Dostali jednogłośnie absolutorium

Ani w Janowcu, ani w Kazimierzu Dolnym nie znaleźli się żadni mieszkańcy chętni do zabrania głosu w dyskusji nad Raportem o stanie gminy.



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

- Dziękuję państwu za to wsparcie. To jest dla nas motywacja do dalszej wyłożonej wspólnej pracy. Budżet rokrocznie nam rośnie - z 28 jak zaczynaliśmy

w 2019 r. - do ponad 50 mln, a teraz mamy już ponad 60 mln. Udało nam się zredukować zadłużenie gminy. Będziemy działać, będziemy kontynuować te kierunki, które sobie wcześniej wyznaczaliśmy. Potrzeby są duże, nie da się wszystkich zaspokoić, od czegoś trzeba było zacząć.



Jan Gędek, wójt gminy Janowiec
- Chciałbym podziękować za te dwie ostatnie uchwały, bo to jest podsumowanie naszego roku, naszej pracy, waszej pracy. Jeżeli są to podsumowania pozytywne, należy się tylko cieszyć. Dziękuję jeszcze raz.

Gmina Kazimierz Dolny

W Kazimierzu Dolnym najważniejsza w roku sesja - absolutoryjna - odbyła się 27 czerwca. Wyszło kilka niedociągnięć, jak na przykład konieczność aktualizacji programu opieki nad zabytkami czy programu rewitalizacji gminy. Radny Jakub Pruchniak zwrócił uwagę na pozytywne zmiany, jakie zostały wpro-

wadzone w gminie, m.in. te dotyczące odbioru odpadów komunalnych (w tym dużych gabarytów) oraz modernizacja dróg. - Widać, że działania są cały czas prowadzone i że nasze drogi wyglądają coraz lepiej - mówi Jakub Pruchniak. I - jak widać - inni radni również pozytywnie ocenili pracę burmistrza w 2023 r., bo zgodnie i jednogłośnie udzielili mu wotum zaufania. Z 13 obec-

nych na sesji radnych wszyscy podnieśli ręce „za”. Podobnie było z oceną wykonania zeszłorocznego budżetu w gminie. Sprawozdania finansowe ocenione zostały pozytywnie, a wszyscy radni - bez żadnych zastrzeżeń - zagłosowali „za” udzieleniem burmistrzowi absolutorium. - Bardzo dziękuję za tę jednogłośnie w głosowaniu - mówi Artur Pomianowski, burmistrz Ka-

zimierza Dolnego. - Dziękuję też za wszystkie uwagi, które należy realizować, np. pan radny Rybiński zwrócił uwagę na Gminny Program Ochrony Zabytków. Ja już rozmawiam ze swoimi pracownikami i bierzemy się do pracy - zapewnia, dodając, że w natłoku obowiązków kwestia ta została przeoczona. Burmistrz podziękował za okazane zaufanie radnym, pracownikom

urzędu miejskiego, ale przede wszystkim skarbnik gminy, Annie Falencie. - Pani skarbnik jest moją ostoją w urzędzie, nieraz fantazja mnie ponosi, jeśli chodzi o wydatki w gminie... - dodaje burmistrz.

Gmina Janowiec

W Janowcu sesja absolutoryjna, która odbyła się 28 czerwca, rozpoczęła się od

krótkiego przedstawienia przez wójta gminy, Jana Gędek, najważniejszych punktów z Raportu o stanie gminy. Zwrócił on uwagę na kilka bolączek. Należy do nich przede wszystkim sytuacja demograficzna. - Trzy razy więcej ludzi umiera u nas, niż się rodzi. Więcej umiera mężczyzn - podkreśla wójt. Gędek zaznaczył też, że kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest to, że gmina coraz więcej dokłada do wywozu śmieci. I chociaż odpadów jest coraz mniej, to opłaty te się nie bilansują. W głosowaniu nad wotum zaufania dla wójta i nad absolutorium zaskoczenia nie było. Wszyscy radni byli za.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Tak gmina Puławy zainwestuje 2,5 mln zł

Gmina Puławy: Władze gminy zleciły budowę dwóch nowych świetlic - w Piskorowie i Tomaszowie, dodatkowo dawny budynek zlewni mleka w Zarzeczcu przebudowany zostanie na nowe centrum kulturalne. Łączny koszt inwestycji przekracza 2,5 miliona złotych.

Koszt prac to odpowiednio 615 000 zł za świetlicę w Piskorowie, 861 000 zł za tę w Tomaszowie oraz 1 230 000 zł za przebudowę i rozbudowę budynku w Zarzeczcu. Wyłonionym w przetargu wykonawcą wszystkich trzech



Inwestycję w trzech gminnych miejscowościach będzie realizowało radomskie przedsiębiorstwo wielobranżowe „ARKADA DELA”.

inwestycji zostało radomskie przedsiębiorstwo wielobranżowe „ARKADA DELA”.

- Gmina potrzebowała tego typu obiektów. Mieszkańcy

chcą mieć miejsca, w których będą mogli nie tylko rozwijać swojego różnego rodzaju pasje - jak chociażby działalność kół gospodyń wiejskich, ale

także się integrować - mówi Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Realizację inwestycji umożliwiły środki z „Polskiego Ładu”, z którego gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 2 000 000 złotych. Jak informuje urząd gminy, termin zakończenia prac wynosi 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy.

- Pierwsze prace rozpoczęły się już wokół budynku w Zarzeczcu, już wkrótce ruszy także budowa w Tomaszowie. Najpóźniej wystartuje inwestycja w Piskorowie - niemniej, wszystkie trzy świetlice mają być gotowe do końca kwietnia przyszłego roku. - zapewnia Kamil Lewandowski.

Mateusz Kowalski

Masz kompostownik, spodziewaj się kontroli

Mieszkańcy gm. Baranów, którzy zadeklarowali indywidualne kompostowanie bioodpadów w przydomowych kompostownikach i korzystają dzięki temu z upustu w opłacie za śmieci, mogą spodziewać się wizyty kontrolnej urzędnika.

Jak informują władze gminy - weryfikacji poddane będzie faktyczne posiadanie kompostownika i należyte kompostowanie w nim bioodpadów. W trakcie kontroli, którą przeprowadzać będzie upoważniony pracownik, sporządzona zostanie dokumentacja fotograficzna oraz protokół.

Właściciele nieruchomości, którzy mimo swojej wcześniejszej deklaracji:

- nie posiadają kompostownika przydomowego

- nie kompostują bioodpadów stanowiących odpady komunalne w kompostowniku przydomowym lub

- uniemożliwią dokonania oględzin nieruchomości

stracą prawo do uwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, od pierwszego miesiąca, w którym stwierdzono przynajmniej jedną z wyżej wymienionych nieprawidłowości.

Jak przekazuje wójt gminy - ponowne prawo do zwolnienia będzie przysługiwało nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym decyzja o utracie prawa do tego zwolnienia stała się ostateczna i wymaga złożenia nowej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Mateusz Kowalski

Gm. Żyrzyn: Wójt nagrodzi najlepszych uczniów

Rada Gminy Żyrzyn uchwaliła program mający na celu wspieranie uzdolnionej młodzieży z gminnych szkół podstawowych. Od teraz uczniowie, którzy spełnią odpowiednie kryteria - mogą liczyć na nagrodę pieniężną od wójta.

- Z inicjatywą takiego rozwiązania wystąpiła Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie pani Iwona Kozłowska, widząc potrzebę szczególnego wyróżnienia kilkorga uczniów tej szkoły. Wspomniane osoby osiągają nie tylko wysokie wyniki w nauce, lecz są także fi-

nalistami i laureatami licznych konkursów szczebla wojewódzkiego - mówi Marcin Sulej, zastępca Wójta Gminy Żyrzyn.

Zarówno wójt gminy, jak i radni poparli tę inicjatywę, w wyniku tego 17 czerwca na sesji uchwalony został „Program wspierania na terenie Gminy Żyrzyn edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży pobierających naukę w szkołach podstawowych”. Zakłada promocję, wsparcie i dodatkową motywację dla najzdolniejszych uczniów do ciągłej pracy nad rozwijaniem talentów i pogłębianiem wiedzy. W ramach programu, wybrane osoby mogą liczyć na jednorazową nagrodę pieniężną przyznaną przez wójta.

- Wyróżnienie zdolnych i ambitnych uczniów poprzez przyzna-

nie im pieniężnej nagrody to nie tylko docenienie ich ciężkiej pracy, ale także dodatkowa motywacja dla pozostałych do podejmowania działań w celu odkrywania własnych uzdolnień i rozwijania talentów. To stwarzanie pozytywnych wzorców dla całej społeczności lokalnych szkół - tłumaczy Marcin Sulej.

Aby ubiegać się o wspomniane stypendium, uczeń musi spełnić następujące kryteria: średnia ocen cząstkowych co najmniej 4,75, minimalnie dobra ocena z zachowania oraz sukces w kuratorskich konkursach przedmiotowych, olimpiadach czy innych projektach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim lub międzynarodowym. Wnioski w sprawie przyznania nagród, będą składać

dyrektorzy szkół podstawowych z terenu gminy, do których uczęszczają uczniowie spełniający kryteria założone przez program.

Jak udało się nam ustalić, urząd gminy kończy już pracę nad innym, podobnym programem - tym razem jego beneficjentem będą młodzi sportowcy.

- Projekt uchwały w sprawie ustanowienia nagród dla zawodników i innych osób fizycznych osiągających najwyższe wyniki sportowe zostanie najprawdopodobniej przyjęty na najbliższej sesji rady gminy. Jeszcze w tym roku osoby szczególnie uzdolnione sportowo będą mogły liczyć na finansowe wsparcie - zapewnia zastępca wójta.

Mateusz Kowalski

Atrakcje na wakacje w baranowskim centrum kultury

O udany początek wakacji dla dzieci i młodzieży z terenu całej gminy, chce zadbać Gminne Centrum Kultury w Baranowie - w planach edukacyjne zajęcia, wspólna zabawa, a nawet teatralne przedstawienie.

Zajęcia świetlicowe, na które bezpłatnie zaproszona jest cała młodzież z gminy, rozpoczną się 8 lipca o godz. 14:30, a zapoczątkuje je teatrzyk pt. „Jak słomę zmienić w złoto”.

Na następny dzień (9 lipca) ośrodek kultury zaplanował wspólną zabawę na świeżym powietrzu oraz pieczenie kiełbasek.

W środę i czwartek (10-11 lipca) odbędą się zajęcia plastyczne i techniczne, uczestnicy nauczą się m.in. samodzielnie wykonywać papierowe torby, wachlarze czy wiszącą dekorację z patyczków.

Intensywny tydzień zakończy „kulinarne popołudnie” - w planie są m.in. szaszłykowe naleśniki czy kanapeczki z wafli ryżowych.

Zapisy pod numerem tel. 81 524 40 22.

Mateusz Kowalski

Kto dowiezie uczniów do szkoły?

Baranów: Władze gminy Baranów szukają przewoźnika, który dowiezie uczniów do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Baranowie w nowym roku szkolnym.

Wybrany w przetargu wykonawca będzie miał za zadanie rano dowieźć uczniów z okolicznych miejscowości do ZSP w Baranowie oraz odtransportowanie ich do domów po zakończonych zajęciach. Przebieg tras oraz godziny odjazdów przewoźnik będzie musiał ustalić z dyrektorem placówki.

Władze gminy zaznaczają, że uczniowie z miejsca ich zamieszkania nie mogą wyruszyć przed godziną 7:00, natomiast czas dojazdu do placówki - musi zmieścić się między godziną 7:35 a 8:10.

Dodatkowo, powrót dzieci po zakończeniu zajęć lekcyjnych o godzinach: 13:00, 14:20 i 15:15 - musi zakończyć się w czasie nieprzekraczającym 60 minut. Władze gminy szacują, że dziennie przewożonych będzie około 208 uczniów.

Termin składania ofert upływa 22 lipca o godzinie 12:00.

Mateusz Kowalski

Weź udział w konkursach dożynkowych

Baranów: Na najpiękniejszy wieniec dożynkowy lub najbardziej dożynkowe stoisko - władze gminy Baranów zapraszają mieszkańców do kultywowania tradycji.

Dożynkowe konkursy to tradycja, której celem jest nie tylko promocja gminy i sołectw, ale przede wszystkim promocja tradycji oraz kultury ludowej regionu.

W tym celu, na tegorocznych dożynkach będzie można wziąć udział (bądź podziwiać) wielką rywalizację wienców oraz stoisk

- poszczególne sołectwa, zespoły śpiewacze, koła gospodyń wiejskich itp. mogą zgłosić do konkursu po jednym stoisku i wieniec.

Aby wziąć udział w zmaganiach, należy do 26 lipca (do godziny 16:00) wypełnić kartę zgłoszeniową. Potrzebne dokumenty można znaleźć na

stronie internetowej Gminy Baranów.

Wyniki konkursów zostaną ogłoszone podczas uroczystości dożynkowych. Jury przyzna twórcom najładniejszego stoiska nagrody pieniężne ufundowane przez Wójta Gminy Baranów.

Mateusz Kowalski

Gmina
Wąwolnica



Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Markuszów



Tak teraz wygląda targowisko w Markuszowie

Koniec z wybojami, kałużami i błotem. Teraz zakupy na markuszowskim targu robi się pod zadaszeniem, spacerując po utwardzonej kostce nawierzchni. A wszystko dzięki środkom z „Polskiego Ładu”. Wygodniej jest i sprzedającym i kupującym.

Na takim targu przyjemnie i handlować i kupować

Dotację na tak długo oczekiwana modernizację placu targowego w „stolicy” gminy udało się pozyskać w ramach naboru wniosków do I edycji Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Początkowo władze gminy planowały wyremontować go w całości. Jednak jak okazało się po przetargu, pieniędzy z dofinansowania (prawie 2,4 mln zł) i wkładu własnego gminy, nie wystarczy na wykonanie tego zadania. Dlatego zapadła decyzja o realizacji inwestycji etapami. W pierwszym etapie tylko część placu utwardzono kostką brukową, przebudowano drogi dojazdowe - ul. Targową i fragment ul. Łachy, powstała wiata handlowa i budynek toalety. Dzięki zadaszeniu i utwardzeniu teren ten może być wykorzystywany przy organizacji wydarzeń kulturalnych. Z powodzeniem zmieści się tam mała scena i zostaje sporo miejsca na zaaranżowanie widowni.



Tak teraz prezentuje się markuszowskie targowisko. Inwestycja kosztowała prawie 3 mln zł

- Jest także pomieszczenie administracyjne, w którym będzie mógł przebywać lekarz weterynarii, bo mamy w planach w drugiej części modernizacji targowiska stworzenie miejsca przeznaczonego do sprzedaży drobiu. W tej chwili wymogi weterynaryjne są takie, że muszą być do tego specjalnie wydzielone stanowiska i musi odbywać się z to z udziałem weterynarza - tłumaczy Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów.

W czerwcu zakończył się pierwszy etap prac na targowisku. Przed gminą Markuszów kolejny.

- W jego ramach wykonamy utwardzenie i parkingi, pojawi się tam także dwie wiaty. W ramach tego samego projektu wymienimy nawierzchnię na kilku ulicach w Markuszowie, w niektórych miejscach wykonamy nowe chodniki. Utwardzimy

również teren przy szkole, ośrodku zdrowia i domach ludowych - opowiada wójt.

Na to również udało się pozyskać środki z drugiego naboru do „Polskiego Ładu” - ponad 4,2 mln zł. Prace ruszą w tym roku, a zakończą w przyszłym.

Skok naprzód

To nie jedyne inwestycje, jakie gminie udało się zrealizować w ostatnich latach, dzięki możliwości pozyskania zewnętrznych dofinansowań. A tych środków udało się zdobyć 28,6 mln zł.

- Rozpędziliśmy się inwestycyjnie. Skorzystaliśmy z pieniędzy z „Polskiego Ładu”, ze środków unijnych. Już na początku poprzedniej kadencji były nabory na termomodernizację. Wtedy bardzo szybko musieliśmy podjąć decyzję o wejściu w ten projekt. Skutkiem tego było wykonanie termomodernizacji budynku urzędu gminy, szkoły i przedszkola - opowiada wójt Łuczywek.

Na budynkach zainstalowano także fotowoltaikę, co pozwoliło na obniżenie kosztów ich utrzymania.

- Dzięki tym inwestycjom teraz spokojnie możemy bilansować budżet na pokrycie kosztów energii - podkreśla wójt.

Za pieniądze unijne udało się również w całej gminie wymienić uliczne oświetlenie na nowoczesne, z ledowymi oprawami. To także oszczędności.

- Poprawiła się jakość oświetlenia, poza tym możemy nim sterować ze stanowiska w urzędzie gminy - dodaje.

Nową jakość widać także na gminnych drogach. W ostatnich latach, głównie dzięki środkom z „Polskiego Ładu” udało się wyremontować ich ponad 20 km. Drogowcy pracowali w każdej gminnej miejscowości. Inwesty-

cje drogowe realizowano również etapowo.

- Na koniec lipca mamy wyznaczony termin na zakończenie drugiego etapu. W tej chwili ostatnie odcinki są przygotowywane do modernizacji - tłumaczy Leszek Łuczywek.

W sumie w poprzedniej kadencji gmina zainwestowała w różne zadania 36,6 mln zł. Powyżej to tylko przykłady zrealizowanych inwestycji. A tych było więcej.

Gmina dokładała się także do remontu dróg powiatowych, przebiegających przez jej teren. W ten sposób zmodernizowany został np. odcinek od Kurowa przez Płonki i Kaleń do miejscowości Łany.

- Poza tym dołożyliśmy się do projektu ul. Cmentarnej, biegnącej od drogi wojewódzkiej do wiaduktu nad S17. W tej chwili zakończyły się prace projektowe. Wiosną powiat rozpoczął już modernizację drogi od Markuszowa przez Zabłocie, Góry do granicy z gminą Garbów - opowiada wójt i dodaje, że gmina również poczyniła inwestycję w Cmentarnej wymieniając odcinek sieci wodociągowej.

- To bardzo potrzebna inwestycja, bo ta droga była w bardzo złym stanie - przyznaje Leszek Łuczywek.

Oprócz wspomnianych dróg powiatowych, remontu potrzebuje także odcinek od Bobowisk do Wólki Kątnej. Z kolei mieszkańcy Gór, przez które przebiega droga wojewódzka, sygnalizują potrzebę budowy chodnika. Zatem to nie koniec inwestycji.

Marta Pietron

Odszedł sołtys Łak

Gm. Wąwolnica:
W wieku 50 lat zmarł Jerzy Gąsiorowski. Od 2014 r. był sołtysiem miejscowości Łaki.



Jerzy Gąsiorowski miał 50 lat

Pan Jerzy urodził się 10 czerwca 1974 r. Pochodził z Zarzeczki w tej samej gminie. Razem z żoną Elżbietą (obecną radną Rady Gminy Wąwolnica) wychował dwóch dorosłych już synów. Przez całe życie zajmował się rolnictwem, za co został doceniony przez Ministra Rolnictwa.

- Był dobrym sąsiadem, pomocnym, dbał o mieszkańców swojej wsi, wspierał działalność koła gospodyń wiejskich. Był uczynny, wrażliwy - mówią o nim mieszkańcy wsi.

Odszedł po ciężkiej chorobie 28 czerwca. Jego pogrzeb odbył się w miniony piątek 5 lipca w kościele w Wąwolnicy. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

Marta Pietron

Opłaty za klub malucha w Końskowoli ustalone

Rada Gminy Końskowola uchwaliła stawki opłat za pobyt dziecka w Klubie Malucha „Promyczek”. Jak głęboko do kieszeni będą musieli sięgnąć rodzice?

Utworzenie Klubu Malucha w Końskowoli było możliwe dzięki 650 tys. zł dotacji, jaką gminie udało się pozyskać z rządowego programu

„Maluch +”. Placówka będzie zlokalizowana w budynku miejscowego przedszkola i jak zakładają władze gminy, zacznie działać od września. Opiekę znajdzie tu 16 dzieci z terenu gminy, którymi zajmie się trzy opiekunki.

Podczas ostatniej sesji rady gminy, radni ustalili wysokość opłat za pobyt w żłobku. Rodzice maluchów będą co miesiąc uiszczać opłatę stałą w wysokości 800 zł. Do tego należy doliczyć opłatę za wy-

żywienie w wysokości 14 zł za każdy dzień. Jeśli pobyt dziecka w placówce danego dnia przedłuży się powyżej 10 godzin, to za każdą następną godzinę opieki będzie naliczana opłata, która wyniesie 50 zł. Ale możliwe będą także rabaty. Na taki mogą liczyć rodzice rodzeństwa - za pobyt w placówce drugiego i kolejnego dziecka zapłacą mniej, bo wtedy opłata stała jest obniżana o 40%.

Marta Pietron

Druhowie z Klementowic zapraszają na festyn

A wszystko po to, by zintegrować mieszkańców wsi i wspólnie dobrze się bawić. W organizacji przedsięwzięcia pomaga im rada sołecka. Wstęp bezpłatny.

A okazją do wspólnej zabawy będzie odpust w miejscowej parafii pw. Św. Klementa i Św. Małgorzaty. Wydarzenie rozpocznie się wczesnym popołudniem w niedzielę 14 lipca. Już od godz. 14.00 na terenach przyległych do remizy

OSP na mieszkańców i gości będą czekały atrakcje - rollbary, stoiska gastronomiczne, na których można będzie zakupić coś na ząb, czy grill. Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych. Dzieci będą mogły poszaleć na dmuchanych zjeżdżalniach, albo skorzystać z przejażdżki konnej. O to, by maluchy się nie nudziły zadbaają animatorzy, a w przerwach od zabawy będzie można zjeść popcorn, albo zrobić sobie tatuaż (oczywiście zmywalny). Uczestnikom rodzinnego pikniku

od godz. 17.00 aż do późnych godzin nocnych czas będzie umilał zespół muzyczny.

- Kontynuujemy tradycję z lat 90 i organizujemy kolejną potańcówkę pod gwiazdami - mówią druhowie z OSP w Klementowicach i dodają:

- Zapraszamy młodych, jak i starszych, którzy pamiętają te czasy zabaw. Niech muzyka zespołu TENER porwie was do tańca, aż do zdercia obcasa, bo u nas grają sami najlepsi!

Marta Pietron

Tak bawiliśmy się na „Truskawkobraniu” w Górze Puławskiej

Dopisała i pogoda i goście, którzy mogli zasmakować w lokalnych potrawach i podziwiać talent miejscowych artystów. Wręczono wiele nagród w truskawkowych konkursach. Gwiazdą wieczoru był zespół „Pączki w Tłuszczu” na czele z aktorem Tomaszem Karolakiem.

Gmina Puławy jest nazywana zagłębiem truskawkowym, a święto tego owocu jest tu organizowane od lat. Kolejna edycja wydarzenia odbyła się w minioną niedzielę w Górze Puławskiej. Uroczystości rozpoczęła się mszą św. odprawioną w tutejszym kościele. Po jej zakończeniu wydarzenie przeniosło się na stadion. Na wstępie na scenie zaprezentował się taneczny zespół „Gęsawa”. Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonał wójt Kamil Lewandowski. Na scenie wystąpili artyści związani z gminą. Dla najmłodszych przygotowano gry i zabawy. Każdy, kto był na miejscu mógł spróbować różnych dań, przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Ogłoszono również wyniki konkursów w tym m.in. na stoisko. Tuż przed zachodem słońca na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru - zespół „Pączki w Tłuszczu”. „Truskawkobranie” zakończyła dyskoteka pod gołym niebem z zespołem Grzaniec.

Dominik Kęsik



Słoneczna pogoda sprawiła, że na stadionie w Górze Puławskiej pojawiło się mnóstwo osób, aby wziąć udział w wydarzeniu

Wyniki konkursów odbywających się podczas „Truskawkobrania” (pierwsze miejsca):

Pierwsza łubianka Truskawek:
P.Kurpiel

Najdorodniejsza Truskawka Sezonu:
D.Głowacki - 196 gram

Konkurs artystyczny Truskawkowe Inspiracje:

Kategoria open:

1. M. Kowal
2. D.Skibińska
3. M.Papis

Kategoria dzieci i młodzież do lat 15:

1. Z.Michalewska
2. M.Tyburcy
3. W.Jasik

Wyróżnienie - P.Nita

Konkurs kulinarny Truskawkowy Przebój Smaku:

1. J.Bieńkowska - przetwory z truskawek
1. N.Szewczyk - potrawy z truskawek
1. A.Pożeczka - desery z truskawek
1. K.Skibiński - napoje alkoholowe z truskawek

Najpiękniejsze Truskawkowe Stoisko:

1. Towarzystwo Przyjaciół Gotębia
2. KGW w Leokadiowie „Leokadiowianki”
3. Sołectwo Opatkowice



Poszczególne sołectwa przygotowały stoiska z przepysznym jedzeniem. Uwagę gości przyciągały również strojami



W ramach kolejnej edycji „Truskawkobrania” odbyły się konkursy w kilku kategoriach. Nagrody wręczał wójt Kamil Lewandowski



Iwona Rusiecka i Agnieszka Matysiak, KGW „Leokadiowianki” w Leokadiowie

- Przygotowania nie były ciężkie, wszyscy byli zgrani. Każdy z nas miał wyznaczoną funkcję. Zrobiliśmy dekoracje czy wianki. Dania są bardzo smaczne, dużo ludzi nas odwiedza i mówią, że im się podoba. Jesteśmy zadowolone z frekwencji. Do konkursu zrobiliśmy dżem truskawkowy w różnych wersjach - przyznaje pani Iwona - Nasze KGW wystawiło stoisko po raz pierwszy, posłaliśmy w kierunku, żeby pokazać izbę wiejską ze starymi sprzętami, które był wykorzystywane w dawnych czasach przez gospodynie. Druga część stoiska to wyroby, które gospodynie z Leokadiowa przygotowały. Mamy m.in. bociany, ciasta, smalec czy przetwory z truskawek. Mamy pomysł na przyszły rok, ale jeszcze nie zdradzamy szczegółów. Jesteśmy wdzięczni, że propagowana jest uprawa truskawek w naszym regionie. To ciężka praca, którą trzeba docenić - tłumaczy pani Agnieszka



Katarzyna Fabisiak oraz Krystyna Janisz, KGW „Zawiślanki” w Górze Puławskiej

- Impreza jest super, od samego rana rozstawialiśmy swoje stoisko, a kilka dni przed wydarzeniem przygotowaliśmy jedzenie - mówi pani Katarzyna - Przygotowaliśmy 3 rodzaje pierożków, smalec wegetariański z grochu, czy ciasta. Jest dużo osób, więc mamy nadzieję, że ruch się zwiększy - dodaje pani Krystyna

Kurów: Może ty znasz właścicieli, albo dasz mu nowy dom?

Urzędnicy z Kurowa szukają właścicieli lub nowego domu dla psa znalezionego w Klementowicach.

Czworonóg w typie mieszańca został odłowiony w Klementowicach. Teraz urząd gminy szuka właścicieli psa lub osób, które rozpoznają, czyj jest. Zgłaszać się



Czworonóg został znaleziony w Klementowicach

mogą również zainteresowani tym, by zwierzęciu dać nowy dom.

Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu 81-88-75-005 lub osobiście w urzędzie gminy (poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00, wtorki 8.00 - 16.00) lub wysyłając e-mail na adres: adopczwierzat@kurow.eu.

Marta Pietroni

Zebrali prawie 8,5 tys. zł dla zwierząt

Znamy kwotę, jaką udało się zebrać w ramach 5. edycji akcji „Przyjdź-Pokochaj-Adoptuj”. Pieniądze zasilą konto schroniska dla bezdomnych zwierząt w Puławach.

W połowie czerwca w naszym mieście odbyła się akcja charytatywna na rzecz puławskiego schroniska. Jego głównym organizatorem był Mateusz Okomski właściciel restauracji Central Park Bistro oraz Stowarzyszenie „Razem dla Puław”. W czasie jej trwania udało się zebrać 1,2 tony

karmy, ale nie tylko, bo schronisko można było wesprzeć również finansowo. Na początku lipca Stowarzyszenie podsumowało zbiorę pieniędzy.

- Dzięki Waszej hojności w trakcie finału „Przyjdź-Pokochaj-Adoptuj” zebraliśmy do puszek 8 474,65 zł - poinformowało na swojej stronie Stowarzyszenie.

- Puławy, jak zawsze pokazały ogromne serducha, za co w imieniu podopiecznych schroniska najpiękniej, jak potrafimy, dziękujemy - dodają organizatorzy akcji.

Red.

PUL